Nr. 293. Niedziela, 23. Grudnia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 2 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowo po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 24 K., **pocztą 32 K.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą 16 K.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą 8 K.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą 2 K. 70 h.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

Od Redakcyi.

Zanim ogłosimy szczegółowy program felietonowy na rok przyszły, spieszymy przedewszystkiem podzielić się z Czytelnikami naszymi radosną wieścią, że felieton *Gazety Lwowskiej* uświetniać będzie w r. 1901 i w latach następnych wielkie nazwisko:

HENRYKA SIENKIEWICZA

Na prośbę naszą, aby udzielił nam **wyłącznego na Galicyę** prawa drukowania wszystkiego co wyjdzie z pod Jego pióra, oto co nam odpowiedział Henryk Sienkiewicz, w liście z dnia 26 listopada b. r.: „Ależ naturalnie — i **„SWATY ZAGŁOBY“** i wszystko co w przyszłości napiszę.“

Od Administracyi.

Prenumeratorowie, którzy nie chcą doznać przerwy w otrzymywaniu *Gazety Lwowskiej*, powinni nadesłać prenumeratę na rok przyszły, względnie na styczeń, przed Nowym Rokiem.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 grudnia b. r. do l. 125.212, zawiadamiające o rozporządzeniach król. węgierskiego ministerstwa rolnictwa, któremi zabroniono przywozu do Węgier świń ze szeregu powiatów politycznych w Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 grudnia.

Sejm.

Na wczorajszem posiedzeniu dziennem Sejm, uchwaliwszy wnioski w sprawie zaradzenia skutkom tegorocznej klęski powodzi, przystąpił, jak wiadomo już z wczorajszego sprawozdania do obrad nad prowizoryum budżetowem.

Referent Andrzej hr. Potocki przedłożył sprawozdanie komisyi budżetowej o tem prowizoryum na pierwszy kwartał r. 1901, i postawił następujące wnioski:

I. Sejm upoważnia Wydział krajowy do czynienia wydatków zwyczajnych z funduszu krajowego na rachunek roku budżetowego 1901 na podstawie budżetu na rok 1900.

II. Sejm upoważnia do pobierania na rzecz funduszu krajowego dodatków do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie: a) dodatku do państwowego podatku gruntowego, domowo-czynszowego, domowo-klasowego i do 5 prc. podatku od wolnych domów w wysokości 65 groszy od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków; b) dodatek do państwowych podatków bezpośrednich osobistych, ustanowionych ustawą z 25 października 1896 z wyjątkiem podatku od czysto-dochodowego, w wysokości 72 groszy od każdej korony całej przepisanej należytości tych podatków; c) opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach: krakowskim i chrzanowskim opłacać będą dodatek do podatków, wymienionych w II. a) w wysokości 54 gr., do wymienionych zaś w II. b) w wysokości 61 gr. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków.

III. Upoważnienia powyższe pod I. i II. udzielone, obowiązują po dzień 31 marca 1901 r.

IV. Wzywa się c. k. Rząd, aby jeszcze przed otwarciem Rady państwa zwołał Sejm na dłuższą sesyę.

Następnie w dyskusyi ogólnej zabrał głos p. Wójcik i w dłuższem przemówieniu wystąpił ponownie z zarzutami przeciw organom rządowym z powodu tegorocznych wyborów.

Po przemówieniu p. Wójcika JE. Marszałek kraj. odroczył posiedzenie do godz. 7 wieczór.

(Posiedzenie wieczorne.)

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył o godzinie 7·30 wieczorem, przemawiał najpierw w dalszym ciągu dyskusyi ogólnej nad prowizoryum budżetowem na I. kwartał r. 1901 p. Okuniewski. Mowca użalał się na rzekome nadużycia przy prawyborach i wyborach w różnych miejscowościach Galicyi wschodniej i powoływał się na fakta, które podał w interpelacyi, złożonej do laski marszałkowskiej. Mowca zapewnił, że wierzy dobrym intencyom JE. P. Namiestnika, a również że poważa element polski. W Poznaniu Polaków żelazny minister złamać nie może, w Rossyi występują Polacy jako żywiot cywilizacyjny i liberalny, tylko tutaj — twierdził mowca — „robią dla reakcyi“, szczególniej w obec narodowości ruskiej. Jeżeli mamy się wzajemnie poważać — rzekł mowca — to proszę, aby nadal tego nie było.

Z kolei zabrał głos p. ks. Stojałowski. Mowca długo i szeroko, rozpoczynając od czasów indemnizacyi, a kończąc na wyborach, rozprawiał o rzekomych krzywdach chłopskich. Wywody posła wywoływały to burzliwe zaprzeczenia, to śmiech w sali, to wreszcie potakiwania niektórych posłów opozycyjnych.

Gdy mowca coraz bardziej począł wdawać się w dyskusye prywatne z posłami go otaczającymi, JE. Marszałek przerwał ks. Stojałowskiemu, a wzywając posłów do uszanowania dawnej tradycyi sejmowej, prosił ich by mowcy nie przerywali. Ks. Stojałowskie-

---

40)

Jej chłopcy.

POWIEŚĆ

przez

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

III.

Bawi w Warszawie kuzynka Zośka.

Przyjechała tu z Winnicy, aby się czegoś nauczyć: buchhalteryi, retuszeryi, introligatorstwa. Musi się w tem wszystkiem rozpatrzyć.... Dziś kobieta powinna mieć własny w życiu fundament, coś umieć, czemś być. Wiedzą już o tem panny nawet w Winnicy.

Zośka niczem nie przypomina ciotki Karoliny, zawsze chorej i kwękającej. Zdrowie od dziewczyny aż tryska.

Ma ona lat dziewiętnaście, formy ładne i pełne, twarz rumianą i okrągłą, jak świeże jabłuszko, włosy jasne, oczy ciemno-niebieskie — blondyna typowa, jakby wycięta z chromolitografii. Przytem żywa, wesoła, głośna, wygadana.

Podobała się na Wspólnej.

Zadecydowano o niej:

— Dobra dziewczyna.

Leon chwali ją za „szersze pragnienia“, choć usiłuje jej dowieść, jak te szersze pragnienia panien z Winnicy są wąziuchne i anemiczne. Ale daje rady praktyczne i chodzi po szkołach rzemiosł zbierać informacye o warunkach.

Anatol flirtuje z Zośką.

Spotykają się na mieście i chodzą razem do teatru.

Leon mówi do Broni:

— Ty przestrzeż Zośkę, słuchaj. Powiedz jej, że ten karyerowicz tylko głowę jej zawrac.... On się przecież bez grubego posagu nie ożeni....

Bronia tego polecenia nie umie wykonać.

Leon więc sam przy sposobności mówi Zośce, aby temu karyerowiczowi nie ufała.

Zośka uśmiecha się:

— Wiem, wiem — powiada. — Ja nie jestem taka głupia, jak wyglądam....

Poznawszy trochę lepiej Bronię, zwierza jej się:

Wszystko to o tym fundamencie w życiu, to tylko *tak*.... (Robi Zośka wymowny i malowniczy gest w tem miejscu: paluszkiem kilka razy wkółko).... W Winnicy nudziła się na śmierć i chciał się z nią żenić prowizor.... Ona jest nie głupia i wie, że może wyjść za mąż nietylko lepiej, ale nawet zupełnie dobrze.... Tylko trzeba przecież, aby ją ludzie zobaczyli.... Prawdziwy fundament w życiu dla kobiety — to mąż.... Jaki mąż, taki fundament, a ona chce mieć fundament dobry.... Już ona sobie da radę zresztą....

— Ja tobie to mówię w sekrecie i w zaufaniu, moja droga. Ty mnie nie zdradź.

— Bądź spokojna.

— No, bo ty przecież sama rozumiesz: ja nie mogę o tem krzyczeć na dachach.

Szuka więc Zośka w dalszym ciągu tego, czego nie chce znaleźć.

Do Broni ma coraz większe zaufanie.

— Tylko ty się nie bój o Anatola — powiada jej raz. — Myśmy się już porozumieli. Ja wiem, że on się ze mną nie ożeni, a on też wie, że ja nie dla niego. Wiesz, to tylko *tak*....

I parę floresów pisze Zośka na powietrzu różowym paluszkiem.

Ludek nie zwraca na Zośkę żadnej uwagi, choć ta go raz po raz zaczepia.

Leon zainteresował się nią z początku.

Po tygodniu już jednak powiada o niej do Broni:

— To jest małpa!

I przestała Zośka dla niego istnieć.

Pewnego razu Henio podchodzi do Broni z miną tajemniczą:

— słuchaj, Brona, ja mam do ciebie prośbę....

— Jazda!

— Uważasz, oddaj Zośce ten list, ale tak, żeby nikt nie widział.

— Dlaczego sam nie oddasz?

— Widzisz.... Nie mam odwagi....

— Odwagi?

Henio zwiesza głowę.

— Ja ci powiem wszystko, Brona. Widzisz, ja jestem bardzo nieszczęśliwy....

— Co ci się stało?

— Ja... ja się, widzisz, zakochałem.

— Zakochałeś się? W Zośce?

— W Zośce.

Bronia myśli sobie:

— Nie miała baba kłopotu....

Henio podnosi na siostrę zachwycone oczy:

— Słuchaj.... Prawda, jaka ona piękna?

Bronia obraca list w palcach.

— I co teraz będzie?

— Abo ja wiem....

— Któż będzie wiedział?

— A cóż.... jak ona się nademną nie zlituje, to.... to.... bo ja wiem.... Może w łeb sobie palnę....

— Cóż ona ci może zrobić?

— Widzisz, Brona, ja jej nie proszę o wzajemność. o, nie! Tak wysoko myśli moje nie sięgają. Ja się nawet nie czuję jej godnym.... Ja tylko chcę, aby ona pozwoliła mi się kochać.

— Ty jej to napisałeś w tym liście?

— Tak.

— Słuchaj-no, a nie mógłbyś ty się w niej kochać tak, bez listów, nic nikomu o tem nie mówiąc. Przecież to byłoby wszystko jedno, skoro wiesz, że nie pozyskasz jej wzajemności i skoro nawet jej wzajemności nie pragniesz...

— Widzisz, ale zawsze jabym chciał, aby ona o tem wiedziała.

— Po co?

— Bo ja nie mogę nosić dłużej w sobie tej tajemnicy. Boję się.... żeby mi nie rozsadziła piersi....

Brona się waha.

— Ty koniecznie chcesz, żeby to jej oddać?

Henio poczyna się nareszcie marszczyć:

— Bezwarunkowo!

Nazajutrz Bronia wita Zośkę:

— Nie wyobrazisz sobie, co za kłopot.

— No?

— Konkietę zrobiłaś....

Zośce oczy błysnęły nagłem światłem.

— Któż? — pyta krótko.

— Ach! moja droga.... Henio.

Zośka mruży oczy.

— Henio....

— Kazał mi oddać ci ten list.

Zośka otwiera spokojnie list z wprawą osoby, której nie po raz pierwszy przytrafia się podobne nieszczęście.

(Ciąg dalszy nastąpi).

go zaś uprasza JE. Marszałek, by ściśle trzymał się przedmiotu i nie prowadził prywatnych dysput.

Ksiądz Stojałowski ciągnął zatem dalej rzecz swoją, zapewniając, że wcale nie boli go to, iż przepadł przy wyborach do parlamentu.

Ponieważ w dalszym ciągu swego przemówienia wystąpił ks. Stojałowski z rekryminacyami przeciw nieobecnemu w sali ks. biskupowi Pelczarowi, wezwał go JE. P. Marszałek do porządku.

W dalszych wywodach mowca wyraził się między innemi o sobie, że ma kocią naturę: że chociaż go z góry zrzucą, to on zawsze upadnie na nogi. Bronił następnie swego stronnictwa przed zarzutem, jakoby ono rozwijało teroryzm wśród wyborców i prowadziło lud na manowce.

Następnie przemówił JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński w następujące słowa:

Szanowni Panowie! Wprawdzie już dziś powiedziałem kilka słów ogólnych o sprawach wyborów, ale uważam za swój obowiązek i teraz zabrać głos. Wobec tego, że chodzi o prowizoryum budżetowe i wolno mówić o wszystkiem, a więc i o świeżo dokonanych wyborach, naturalną jest rzeczą, że ci, których rezultat wyborów tak żywo obchodzi, mówią o tej sprawie i że to jest podstawą całej dyskusyi. Trudno mi wchodzić tu w szczegóły, bo mowcy, którzy tu głos zabierali, przygotowali się do mów dokładnie i zebrali pewien materyał choćby to były tylko artykuły dziennikarskie, podczas gdy ja materyału do odpowiedzi na fakta na razie nie mam pod ręką, bo nie wiedziałem o jakich faktach będzie mowa. Co do wszystkich jednak faktów zasięgnę informacyi.

Z tych Panów, którzy zabierali głos, t. j. pp. Wójcik, Stojałowski i Okuniewski, jeden p. Okuniewski przyznaję, że zachował w swojem przemówieniu stosunkowo pewną miarę Niektóre jego uwagi podzielam w zupełności. Podzielam jego zapatrywanie, że wybory powinny się odbywać całkiem legalnie, że dzień prawyborów powinien być dokładnie ogłoszony, że należy czekać tak długo z zamknięciem głosowania aż wszyscy wyborcy, którzy chcą wziąć udział w głosowaniu, oddadzą swe głosy. Ale ja też dążyłem do tego, aby tak wszędzie było i mogę Panów zapewnić, że tak było z bardzo nielicznymi wyjątkami wszędzie. Zarzuty polegają w niektórych miejscach na tem, że nie wszędzie dokładnie wszyscy wyborcy spostrzegli ogłoszenia. Panowie wiecie, że na wsi nie każdy umie czytać, nie każdy patrzy codzień w gminie na ogłoszenia i t. d.

Tak samo ma się rzecz z podnoszeniem zarzutów w opozycyjnych dziennikach, że gdzieniegdzie wybory zamknięto, gdy jeszcze znaczna ilość wyborców głosów swych nie oddała. Wiem o poszczególnych wypadkach, gdzie wybory trwały o wiele dłużej niż było preliminowane a nadto komisarze wyborczy jeszcze po upływie dłuższego czasu szukali, czy nie ma jeszcze gdzie kogo około lokalu wyborczego, ktoby chciał głosować i dopiero wtedy wybory zamknięto. Tymczasem dopiero w jakie dwie lub trzy godziny potem znaleźli się jeszcze ludzie, którzy chcieli głosować i którzy znajdowali, że nie powinno się było wyborów zamknąć przedtem nim się oni zgłoszą. Gdyby tak postępowano i gdyby na takich wyborców, którzy mogą chcieć głosować lecz nie zgłaszają się wczas, trzeba było czekać to n. p. wybór we Lwowie musiałby trwać miesiącami. Zwracam uwagę, że w jednem miejscu n. p. głosowano dwa dni, mimo, że prawybory były ogłoszone tylko na cztery godziny i ten czas byłby wystarczył. Pomimo wszakże dwudniowego trwania prawyborów dostaliśmy okropnie alarmujący telegram, że jeszcze mnóstwo wyborców chciało głosować, tylko im nie dano. Bardzo często były wybory ogłoszone na dłuższy przeciąg czasu, i prawidłowo się odbyły, tylko ktoś czegoś nie zauważał lub źle zrozumiał i zaraz wystosował telegram lub korespondentkę do *Diła* lub innego dziennika, z czego powstała wersya, że jest nadużycie, gdy tymczasem można się łatwo przekonać, że było tylko nieporozumienie, ale nie było nadużycia. Otóż gdzie były pod tym względem jakieś pewne usterki, tam istotnie skoro się o tem dowiedziałem, zażądałem natychmiast wyjaśnienia całej sprawy i w dość znacznej ilości wypadków,— mogę je zacytować, — zostały wybory unieważnione i napowrót jak najściślej przeprowadzone. Ale właśnie w niektórych takich wypadkach dostałem znowu telegram, że jest nadużycie bo poprzednio prawybory były legalne więc nie wiedzieć dla czego je starosta unieważnił. Są istotnie takie wypadki, że z jednej i drugiej strony były zarzuty, że były nadużycia, podczas gdy jeśli już były nadużycia, to mogłyby być tylko na niekorzyść jednej strony a nie obydwóch.

Może być p. Okuniewski przekonany, że ja jak najbardziej seryo brałem te rzeczy i dążyłem do utrzymania ścisłej legalności wyborów i mam przekonanie, że choć byłem chory w czasie przeprowadzania prawyborów, to jednak niczego w tym względzie w urzędowaniu mem nie zaniedbałem. Nie mam żadnego złego ducha, ani janusowego lica, jak się poseł Okuniewski wyraził, tylko mam przekonanie, że tu i ówdzie nawet przy najlepszych chęciach, usterki i zaniedbania mogą się znaleść. Jeżeli poseł Okuniewski zarzuca, że gdy głosowano na jakiego Bazyluka i rozmaicie jego nazwisko podawano, niesłusznie jakieś głosy unieważniono, to ja nie mogę wchodzić w kwestye etymologii i sposobu pisania każdego wyborcy i za to odpowiedzialności przyjąć nie mogę.

A teraz muszę się zająć trochę innymi oponentami, t. j. p. Wójcikiem i p. Stojałowskim. Otóż co do p. Wójcika muszę skonstatować, że sposób wystąpienia jego świadczy, iż niepomyślny dla niego wynik wyborów wprowadził go w bardzo zły humor. P. Wójcik przytoczył znaczną ilość wypadków, które nazwał nadużyciami wyborczemi i przytoczył je jako rzecz zupełnie niezawodną. Przeczytał je z dzienników, z *Kurjera*, po części z *Naprzodu* a z tego samego źródła cytował wypadki i odczytywał daty p. Stojałowski. Źródło jedno i to samo. Nie wiem o ile to źródło zasługuje na bezwzględną wiarę, ale mam to przekonanie, że fakta były tam w części niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, w części zaś niesłychanie przesadzone. Szczególnie jeden z korespondentów *Kurjera*, który także kandydował z równie niefortunnym wynikiem. jak poseł Wójcik, w bardzo wielu wypadkach przedstawił rzecz przesadnie i niezgodnie z prawdą. O ile wszystkie fakta cytowane przez p. Wójcika zgodne są z prawdą, a o ile nie, tego odrazu powiedzieć nie mogę. Muszę wszakże podnieść, że względem tego co zaszło między mną a moimi podwładnymi urzędnikami, t. j. starostami, oraz między mną a P. Prezydentem Ministrów dr. Körberem, rewelacye p. Wójcika nieco mijają się z prawdą. (Wesołość).

P. Wójcik opowiadał o jakiemś zwołaniu wszystkich starostów do Lwowa na jeden dzień na ogólną konferencyę starostów ze mną, na której ułożono cały plan kampanii wyborczej. Byłem wówczas chory, — leżałem w łóżku. Wyobraźcie sobie Panowie sytuacyę: 78 starostów przyjechało do Namiestnictwa, układało ze mną plan kampanii wyborczej! (P. Wójcik: Dlaczego tego nie zaprzeczono?) Ale tej konferencyi nie było i cała rzecz jest nieprawdziwą.

Jeszcze mniej do prawdy podobnem jest to, co się dziać miało między mną a Prezydentem Ministrów i Ministrem spraw wewnętrznych p. dr. Körberem. P. Wójcik powiedział, że pojechałem do Wiednia, tam rozmówiłem się z P. Körberem i dostałem *carte blanche* na wszystko, co do przeprowadzenia wyborów, nawet na wszelkie nadużycia, a P. Prezydent Ministrów zgodził się na to, bo zagroziłem dymisyą!

Proszę szanownych pp., gdybym ja był Ministrem spraw wewnętrznych i przyjechał do mnie Namiestnik któregokolwiek kraju i powiedział mi coś podobnego i zagroził mi podaniem się o dymisyę, gdybym mu nie pozwolił na popełnianie nadużyć to podałbym, mu arkusz papieru i polecił napisać dymisyę jak najprędzej (wesołość), bo właściwie powinienbym oddać sprawę sądowi karnemu. (Brawa). Najrozmaitsze dalej podniósł p. Wójcik nadużycia, mówił specyalnie o rozmaitych zarzutach przeciw wolności zgromadzeń.

Wiadomo, że w czasie wyborów zgromadzać się wyborcom wolno bez zezwolenia władzy. Lecz i ta wolność zgromadzeń nie jest bez wszelkich granic, nie odnosi się do zgromadzeń pod gołem niebem, nie wolno się zgromadzać wszystkim ludziom bez wyjątku, lecz tylko wyborcom a więc nie są dozwolone zgromadzenia, jak to było często, z udziałem kobiet i dzieci. Takiego rodzaju zgromadzenia odbywały się niestety bardzo często; a to już nie były zgromadzenia wyborców. Bardzo często wydarzało się na zgromadzeniach w czasie kampanii wyborczej, że argumenta słowne nie wystarczały i przechodzono w argumenta czynne. Czy i w tych wypadkach należało utrzymać ściśle zasadę swobody zgromadzeń? Musiało się przecież przeciw bójkom wystąpić w interesie bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Zależało mi na tem bardzo wiele i starałem się doprowadzić do tego, żeby przy samym akcie wyborczym panował wszędzie spokój, ład i porządek. Że przy wyborze byli żandarmi a gdzieniegdzie wojsko, tego ja się wcale nie wstydzę (Brawo), ponieważ to było koniecznie potrzebnem dla utrzymania porządku i powagi samego aktu wyborczego.

Jeżeli tu powiedziano, że ze strony opozycyjnej nie było teroryzmu, ani groźb nie wykonano, — szczególnie się na to powoływał p. Stojałowski, który mówił, że ów teroryzm to jest jakaś baśń, i tylko moralnymi wpływami starano się przeszkodzić, — to ja muszę temu zaprzeczyć. Każdemu z Panów, kto zechce się poinformować, mogę bardzo szczegółowemi datami służyć, gdzie i czem grożono. A nie grożono wcale jakimiś platonicznymi strachami, ale realnymi kijami lub batami (Brawa) a nawet podpaleniem i krwią. (Głosy: Tak jest!). W szczegóły wchodzić nie chcę, ale pozwólcie Panowie, że jako ilustracyę jeden plakat zacytuję. Nie powiem, gdzie był przylepiany, w jakiej gminie, w jakim okręgu wyborczym, ale stwierdzam, że plakat ten jest zupełnie autentyczny a zgodność kopii jest stwierdzona w pewnym sądzie obwodowym, i nie ulega najmniejszej wątpliwości. Takich egzemplarzy tego plakatu było dużo i zostały usunięte. Cała rzecz brzmi w ten sposób:

Jest wstęp; a potem czytamy: „Słuchajcie wyborcy, któryby z was ważył się głosować na Pana będzie podpalony, gdyby dostał pieniądze od Pana, ażeby się odbudował, będzie podpalany drugi i trzeci raz a nawet zabity“.

Tego rodzaju plakaty były ogłaszane. Nie mówię, że to idzie na rachunek tego lub owego kandydata, ale w obec takiego rodzaju gróźb musiano bronić tych, którzy chcą swoje prawo wyborcze wykonać i swą opinię wyrazić, musiano bronić ich przeciwko niebezpieczeństwom mienia i życia. To się samo przez się rozumie. Dlatego ci, którzy mieli głosować, powinni byli być oddzieleni od agitatorów. Do tego się dążyło; w tem nie ma najmniejszego nadużycia. Jeżeli p. Wójcik powiedział i całkiem wyraźnie, bo sobie to zanotowałem, że wojsko mordowało, to pytam się: gdzie mordowało? Proszę podać choćby jeden wypadek, a jeżeli nie mam odpowiedzi, to muszę stwierdzić, że p. Wójcik nieprawdę powiedział. Muszę to skonstatować tutaj, że wojsko nigdzie i nigdy nie mordowało. Zachowanie się wojska było najzupełniej objektywne, nie było też, co utrzymuje p. Wójcik, najmniejszej prowokacyi, chyba, że ktoś uważa, że utrzymanie porządku i ładu jest prowokacyą. (Brawo).

Co do sprawy samego p. Wójcika, co do zajścia, które nastąpiło w Wieliczce, a

---

23)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(Cordelia. „L'incomprensibile“).

(Ciąg dalszy).

XIX.

Gabryela Sanese, o której tyle się mówiło i myślało w ostatnich czasach, pędzi samotny żywot w swojej ubogiej izdebce, pracując od rana do nocy na wyżywienie małego synka. Żyje wspomnieniami przeszłości, a w myśli jej przesuwają się obrazy jak w kinematografie.

Widzi się małą dzieciną, pozbawioną pieszczot matki, którą straciła, ujrzawszy zaledwie światło dzienne, porzuconą na łaskę krewnych, którzy uważają ją za intruza.

Pamięta, że ojciec, wiecznie zajęty służbą w magnackich domach, mało się nią interesował i wtedy dopiero wziął ją do domu, gdy była w stanie zająć się gospodarstwem domowem.

I widziała się znowu w najpiękniejszych latach młodości, gdy smutna, bez rozrywki i przyjaciół, zawsze w sobie zamknięta, pędziła monotonne dni bez najmniejszej zmiany, żyjąc jak maszyna lub automat.

Nie przypominała sobie, jak się to stało, że od razu wielka zmiana zaszła w całej jej istocie i w całem życiu. Z początku nieufnie słuchała słów pięknego poety, które wszakże czyniły na niej wrażenie harmonijnych tonów wnikających w duszę; potem, zwolna, prawie mimowoli dała się unieść temu wpływowi i wtedy dopiero zaczęło jej się wydawać, że ona coś przecie warta, uczuła potrzebę miłości i dała się unieść pociągowi do młodzieńca, który obudził ją z uspienia, tak, jak kwiat, który drży do światła.

Z natury nieśmiała, drżąca, nie mogła uwierzyć swojemu szczęściu, nie śmiała podnieść oczu, nie czuła się jego godną. A później, nabierając odwagi, oddała się swojemu szczęściu, słuchając upajających słów jego i wierszy, pisanych dla niej.

Ileż to razy siedziała przy swoim stoliku, przy pracy, czekając na swojego poetę w niepokoju i licząc minuty do jego przyjścia! A gdy usłyszała znane kroki i ujrzała go wchodzącego do swojej ubogiej izdebki, było jej tak, jakby światło promienne ozłociło te ściany. I zasiadała przy nim blisko i słuchała nowych jego poezyj, które czyniły jej wrażenie najsłodszej muzyki. Czasami opuszczała robotę na kolana i wpatrywała się w niego z zachwytem, a serce jej tak się tłukło w piersiach, jakby wyskoczyć miało: w takich chwilach dusze ich łączyły się z sobą, tworząc jedną całość.

Jakąż rozkoszą dla niej było czynić go szczęśliwym i być kochaną przez młodzieńca o tyle wyższego od niej!

Przypomniała sobie słowa, które szeptali, gdy siadywali przy sobie o zmroku, ręka w rękę; opowiadał jej o swoich pracach, o pragnieniach i zamiarach na przyszłość, a ona mu często odpowiadała:

— Co do mnie, nie chcę być zaporą w twojej karyerze; nie myśl o mnie i idź dalej drogą sławy; ja jestem tylko prosta dziewczyna i na uboczu będę świadkiem twoich tryumfów nie będąc zazdrosna; tylko gdyby przyszły na ciebie chwile smutku lub zwątpienia, będę przy tobie, aby ciebie uspokoić pocieszającymi wyrazami, i miłością moją, aby rozprószyć twoje zwątpienia i dać ci trochę radości; chcę być twoją pociechą i wytchnieniem, oto moje jedyne pragnienie.

W takich razach przyciskał ją do serca tak wymownie, że to starczyło za wszystkie przysięgi.

Wiedziała dobrze, iż się z nią nie ożeni, ale prawie pewną była, że nigdy jej nie opuści i przyjdzie zawsze opromienić jej biedne mieszkanko swoją obecnością, harmonią swoich wierszy uspakajając stęsknione jej serce.

Czuła także, iż warto za kilka chwil szczęścia odpłacić całem smutnem i monotonnem życiem. Ale dla czego nie umarła? Dlaczego on tak nagle oddalił się od niej? Jakaż to straszna rozpacz opanowała ją dnia tego, gdy przyszła do przekonania, że on ją opuścił, że go więcej nie zobaczy! Cóż ona zrobiła takiego, ona, która oddałaby swoje życie, aby go widzieć szczęśliwym? Co za straszne i ponure życie po takiem szczęściu!

A przecież czekała jeszcze, czekała ciągle; spodziewała się, że przyjdzie, chociaż nie jako kochający, ale jako przyjaciel.

Jakież listy pisywała do niego, błagając o odwiedziny, jak o jałmużnę — a pozostawały one bez odpowiedzi! Nie dawał wcale znaku życia. Spadł na nią potem gniew ojca, który nie mogąc się pomścić na uwodzicielu, mścił się na niej z całą brutalnością, do której był zdolny i obracając nóż w sercu nieszczęśliwej, ciągle mówił o młodym poecie, odgrażając się na niego i przeklinając. Śledząc kroki Rambaldiego, opowiadał bezlitośnie córce, jakie on teraz życie wiedzie, w jakich towarzystwach bywa i jakie panie w nim się kochają.

Wbrew woli ojca uparła się zatrzymać dziecko przy sobie, jedyną rzecz, która ją teraz do życia wiązała; wychowaniu tego dziecka postanowiła sobie poświęcić wszystkie swoje siły, całe życie.

Jej syn musiał zająć jakieś stanowisko w świecie; myślała sobie, że będzie pracować dniem i nocą, aby być w możności dania mu stosownego wykształcenia. Malec był inteligentny, widać to już dzisiaj było z jego oczu, a ponieważ nie posiadał nazwiska, powinien je sobie zdobyć pracą i nazwisko to musi być głośne, sławne, aby kiedyś, gdy dojdzie do uszu ojca, ten niewdzięczny mógł pożałować biednej, opuszczonej przez siebie dziewczyny.

Marzeniami temi trzymała się przy życiu; to jej dawało siłę odporną przeciw upokorzeniom, jakich doznawała od ludzi i brutalnościom ojca. Prawdę mówiąc zadanie wydawało się jej czasami nad siły i wylewała tyle łez, że oczy ją zabolały i pracować nie mogła. Często znowu bywała tak zmęczona, że prawie chora i wtedy zwątpienie ją napadało, zaczynała rozpaczać nad dzieckiem co się z niem stanie, gdyby ona umarła. W takich chwilach, jakby pociecha z nieba zjawiał się przy niej malarz Amalfitano, pocieszał ją, uspokajał, brał ją za modelkę i tak zbawiennie wpływał na nią, jak nikt w świecie.

Był to człowiek, który przypominał jej chwile minionego szczęścia, ktory, wiedziała o tem, życzył jej dobrze i współczuł nad jej niedolą. Uważała go za prawdziwego swego przyjaciela i myślała sobie nieraz, że on jej dopomoże w wychowaniu syna. Zwierzała mu się ze wszystkiego jak bratu i błagała go, żeby jej nie opuszczał.

Gdy dnia pewnego malarz po raz pierwszy ofiarował jej swoje nazwisko, była zdziwiona taką wspaniałomyślnością; jakże wielkim on jej się wydał w tej chwili! czemu on pierwej nie zwrócił na nią uwagi. On miał tak piękną i szlachetną duszę i tak wzniosłe uczucia pod szorstką powłoką, a piękny poeta był tylko pospolitym egoistą!

W zachwycie swoim miała pokusę przyjąć ofiarę malarza, przez miłość dla syna, ale wolała okazać się równie wspaniałomyślną jak Amalfitano i odmówiła.

Powiedziała mu, że zachowa mu wieczystą wdzięczność i będzie go całe życie uważać, jako jedynego przyjaciela, ale nie może przyjąć, bo pragnie zostać ze swoją boleścią.

Przyznać się nie chciała, że w głębi duszy nie pozbyła się nadziei, iż poeta kiedyś jeszcze wróci — i nie mogła przestać go kochać pomimo wszystkiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tyczyło się jego osoby, to pod tym względem nie została mi ta sprawa jeszcze szczegółowo przedstawioną. Mogę wszakże tę jedną rzecz skonstatować, że sposob agitowania ze strony p. Wójcika był niezmiernie gwałtowny i czynny, połączony z wyrywaniem kartek. W obec tego, starosta, który należy do bardzo spokojnych ludzi, dążył do tego, ażeby utrzymać jakiś ład, choć oczywiście nie moge ocenić, czy zarządzenie było koniecznem. Co do p. Wójcika nie wiem też, o ile on uważał się za aresztowanego, bo nie wiem, czy był formalnie aresztowany, czy też starosta zachęcał go tylko stanowczo do tego, żeby zachowywał się spokojnie. Nie znam słów, jakich użył starosta w obec p. Wojcika. W każdym razie fakt był zawiniony tem, że p. Wojcik nie chciał się zastosować do zarządzeń w interesie utrzymania porządku i spokoju w czasie aktu wyborczego.

Co do kwestyi nietykalności poselskiej jest p. Wójcik, zdaniem mojem, w błędzie. P. Wójcik jako poseł jest nietykalny z chwilą, jak jest sesya, a sesya Sejmu była dopiero nazajutrz, a nie w tym dniu.

§. 2. ustawy z 3 października 1861 r. mówi o nietykalności (czyta po niemiecku), „während der Dauer der Session“, co zdaniem mojem, należy odnieść dopiero do dnia, w którym sesya się rozpoczyna.

W owym dniu zatem p. Wójcik nietykalnym nie był, bo Sejm był poprzednio zamknięty, a o początku sesyi nie rozstrzyga zdaniem majem dzień ogłoszenia patentu zwołującego Sejm, tylko rozstrzyga ten dzień, na który Sejm jest zwołany, wtedy bowiem dopiero sesya rzeczywiście się rozpoczyna,

Chciałbym parę rzeczy podnieść jeszcze z przemówienia p. Stojałowskiego.

Po dłuższej polemice przeciwko przykazaniu siódmemu, o ile się odnosi do lasów (wesołość), przeszedł on do kwestyi wyborczej i obszernie bardzo i namiętnie mówił przy częstem cytowaniu tych samych źródeł, co p. Wójcik. Nie potrzebuję więc tych samych rzeczy powtarzać. Mowił specyalnie o wyborach w Łańcucie i o wyborach w Nisku. O ile jego daty są prawdziwe, jakiego beli usposobienia wyborcy przed wyborem, nie wiem, mam wszakże relacyę, że p. Stojałowski wcale nie miał tylu zwolenników, bądź to w Łańcucie, bądź to w Nisku między wyborcami, jak to sobie obliczał.

O ile wyrywano kartki w czasie wyboru na miejscu nie wiem, będzie to sprawdzonem. Wiem wszakże, że była bardzo silna agitacya przy tym wyborze ze strony tych, którzy z Rządem nic wspólnego nie mają i że właśnie z tej strony używano owych środków nielegalnych o których mówił p. Stojałowski. Co do kwestyi owych 20 głosów, które zostały unieważnione podobno dlatego, że były stampilowane, nie chcę tu rozstrzygać kwestyi czy unieważnienie jest uzasadnione czy nie, jest to kwestyą ściśle prawniczą. Zapewniam wszakże, że absolutna większość głosów jest po stronie przeciwnej ks. Stojałowskiemu, gdyby się nawet doliczyło mu owe głosy. Wszystkie sprawy, w których ma zachodzić wykroczenie przeciw ustawie karnej, o których p. Stojałowski zresztą tu wspominał, w szczególności owe pobicie ludzi w Nisku, może podać do wiadomości prokuratoryi i sądu; jeżeli w Nisku pobił się jeden wyborca z drugim to jest rzeczą sądu, tę rzecz rozpatrzyć i zawyrokować. Niestety nie w jednym wypadku to się stało. Zaszły niektóre wypadki ciężkiego niestety pobicia, a ci którzy się tych karygodnych czynów dopuścili wcale nie należą do stronników Rządu lub przeciwników p. Stojałowskiego, ale właśnie przeciwnie. O fatach tych nie chcę tu bliżej wspominać, będzie do tego jeszcze inna sposobność. Zbliżając się do końca muszę skonstatować to, że z mojej strony starałem się zrobić co tylko można było, żeby wybory odbyły się legalnie, spokojnie z utrzymaniem porządku, ładu i ogólnego bezpieczeństwa i że z bardzo nielicznymi wyjątkami tak się stało.

Proszę Panów wszakże nie zapominać, że nasze ciała wyborcze są trudne, gdyż z jednej strony ma się do czynienia z namiętnością, z drugiej zaś często z brakiem zrozumienia rzeczy i niedokładną znajomością ustaw. Te okoliczności utrudniają przeprowadzenie wyborów w ten sposób, jak to się dzieje w krajach najbardziej cywilizowanych, na zachodzie. Mam przekonanie, że w danych warunkach, to się zrobiło, co zrobić można było. Jeżeli tu i ówdzie był błąd, był nawet czyn karygodny, to bądźcie Panowie przekonani, że będę dążył do tego, żeby złe usunąć, wyświecić, a jeżeli są winni, ukarać ich. Ale nie mówcie Panowie, że są winni urzędnicy, nie mówcie, że winni są starostowie, że winna cała administracya, ponieważ przedewszystkiem zawinili agitatorzy, roznamiętniający ludność, zawinili w szczególności ci, którzy nieuzasadnione obecnie podnoszą skargi a zwalając na innych winę, utrzymują, że sami są niewinnymi barankami. (Brawa) Ja z mej strony dodaję, że przedewszystkiem lepiejby było, ażeby się sami w piersi uderzyli. Skończyłem. (Żywe brawa i oklaski.)

P. hr. Stadnicki zaznaczył, że w poprzedniem przemówieniu swem nie atakował wcale Rządu krajowego, tylko centralny. Mowca nie chce też, aby z jego przemówienia wysnuwano wniosek, jakoby on atakował prezesa Koła polskiego, JE. P. Jaworskiego. Zarówno jak kraj cały tak i mowca czci prezesa Koła polskiego za jego zasługi, położone dla kraju. W końcu swego przemówienia wyraził mowca zdanie, że najlepiej się krajowi przysłużymy, jeżeli otoczymy prezesa Koła polskiego Kołem złożonem z 78 posłów, gdyż wtedy będzie można wszystko uzyskać.

P. hr. Wojciech Dzieduszycki zarzucał p. Wójcikowi niepatryotyczne stanowisko z powodu, że p. Wójcik wyraził się, iż woli rządy obcych, aniżeli własnych rodaków. W dalszym ciągu przemówienia, rzekł mowca, że p. Wójcik nie może większości sejmowej czynić odpowiedzialną za błędy dawnych rządów. Większość sejmowa ma za sobą zasługi. Ona to pierwsza walczyła z lichwą, a jeżeli stronnictwo mowcy nie może odnieść obecnie sukcesu w Wiedniu, to przyczyną tego jest stanowisko opozycyi, ktorej celem jest szkodzić Kołu polskiemu. Następnie w dłuższym wywodzie bronił p Dzieduszycki solidarności Koła polskiego. Z kolei wykazywał mowca, jak radykalni pojmują wolność zdania. Oto radykałom wolno wszystko podczas gdy wszystkim innym niczego nie wolno. Dłuższy czas poświęcił dalej mowca przedstawieniu agitacyi wyborczej Teroryzm niektórych stronnictw był, zdaniem mowcy, tak wielki, że ludzie nie chcieli wcale głosować. Na poparcie swego twierdzenia, cytuje p. Dzieduszycki wypadki usiłowanego lub dokonanego pobicia. W koncu przypomniał mowca groźby, jakich się dopuszczał p. Daszyński względem starosty hr. Starzenskiego.

Następny mowca p Zbigniew Cieński prostował niektóre zarzuty, u zynione przez p. Okuniewskiego w sprawie nadużyć wyborczych.

P. Romanowicz nawiązując swe przemówienie do rzekomego przytrzymania posła Wójcika, wyraził twierdzenie, że nietykalność poselska rozpoczyna się z chwilą zwołania sesyi a nie z chwilą rozpoczęcia jej, przyczem powoływał się na orzeczenie trybunału apelacyjnego w Krakowie, wydane w podobnej sprawie co do jego osoby.

Zwracając się następnie do p. hr. W. Dzieduszyckiego, zaznaczył p. Romanowicz, że tak on, jak i jego przyjaciele polityczni nie byli nigdy przeciwnikami solidarności Koła polskiego a zarzuty czynione w tym względzie stronnictwu mowcy są bezpodstawne. Droga tylko, jaką dążyło stronnictwo mowcy do utrzymania solidarności Koła polskiego była nieco inną, a może i lepszą, aniżeli ta po której niektórzy dotychczas dążyli. W końcu apelował p. Romanowicz do sprawiedliwości JE. P. Namiestnika i prosił go, by rozpatrzył dokładnie wszystkie poczynione w sprawie tegorocznych wyborów zarzuty.

P. Rotter twierdził, że jakkolwiek wojsko nie dopuszczało się żadnych nadużyć, to jednak używanie pomocy konnicy w czasie wyborów mogłoby doprowadzić do nieszczęścia a wskutek tego do rozgoryczenia ludności. W końcu żalił się mowca, że usunięto go z komisyi budżetowej, mimo, że do niej należał przez pięć lat.

Następnie po przemówieniu referenta p. Andrzeja hr. Potockiego, który zbijał zarzuty podniesione przez pp. Wójcika i ks. Stojałowskiego, uchwaliła Izba w dyskusyi szczegółowej wszystkie wyżej przytoczone wnioski komisyi budżetowej.

Z kolei p. ks. Lubomirski referował sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie zaciągnięcia pożyczki hipotecznej na dobra Dublany.

Komisya budżetowa zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego proponuje, aby Sejm upoważnił Wydział krajowy do zaciągnięcia na majątek Dublany pożyczki hipotecznej w kwocie 100 000 koron, spłacalnej przez amortyzacyę, i do użycia uzyskanego z tej pożyczki funduszu na pokrycie kosztów budowy nowego skrzydła domu internatowego wyższej szkoły rolniczej i na wybudowanie pomieszkań dla nauczycieli niższej szkoły rolniczej w Dublanach.

W głosowaniu uchwala Izba powyższy wniosek.

Następnie zabrał głos JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński i oświadczył, że z Najwyższego upoważnienia Sejm galicyjski zostaje odroczony.

Z kolei odczytali sekretarze wniesione interpelacye.

P Okuniewski interpeluje Komisarza rządowego w sprawie rzekomych nadużyć wyborczych.

P. Kramarczyk interpeluje Komisarza rządowego w sprawie wyzysku producentow i rzekomych trudności przy rewizyi nierogacizny przeznaczonej na sprzedaż.

P. Średniawski interpeluje Komisarza rządowego w sprawie wynagrodzenia pewnej włościanki w powiecie myślenickim za kalectwo podczas ćwiczeń wojskowych w r. 1898.

P Kramarczyk wniosł interpelacyę do Wydziału krajowego o przedłożenie projektu obwałowania Wisły w powiecie bialskim.

P. Trzecieski i tow. w sprawie oddania archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie dwóch ubikacyj zabranych przez sąd i szybszego wydawnictwa aktów grodzkich.

Po odczytaniu powyższych interpelacyj powstał JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni i przemówił mniej więcej w te słowa:

Zamykając dzisiejsze posiedzenie Sejmu muszę stwierdzić, że rozchodzimy się z uczuciem żalu, że to, czegośmy się spodziewali, (ustawa o dodatku do podatku od wodki) do skutku nie przyszło a przyjść mogło.

Pragniemy, aby ta sprawa nie zeszła z tej drogi na ktorą weszła, bo tę drogę, drogę sejmow, uważamy za odpowiednią i najlepszą

Wyrażam nadzieję, że Rząd po radzie wniesie ją do Sejmów a sądzę, że wszystkie Sejmy ją przyjmą.

W końcu życzył JE. P. Marszałek posłom „Wesołych Świąt“ i jak najrychlejszego zebrania się na posiedzenia, poczem o godzinie 12·10 po północy zamknął posiedzenie.

Z sejmów krajowych.

Oprócz Sejmu galicyjskiego, zostały wczoraj odroczone Sejmy: bukowiński, gorno-austryacki i kraiński.

Sejm bukowiński przyjął przedłożenie w sprawie założenia w Czerniowcach krajowego zakładu dla obłąkanych. W miejsce ś. p. Rotta wybrano członkiem Wydziału krajowego prezesa Izby handlowej, Langenhana, a zastępcą jego p Strauchera.

Sejm kraiński uchwalił rezolucyę która wypowiada dla Rządu uznanie z powodu jego usiłowania, aby przyczynić się do sanacyi finansów krajowych zapomocą znanego przedłożenia o dodatku spirytusowym. W obec upadku tej ustawy, którą Sejm z pewnemi zastrzeżeniami byłby przyjął, rezolucya wzywa do poczynienia dalszych kroków, celem sanacyi finansów krajowych w drodze ustawodawczej.

Sejm czeski przyjął na wczorajszem posiedziedzeniu prowizoryum budżetowe, a następnie kilka sprawozdań komisyjnych, odnoszących się do budowy kolei lokalnych.

W Sejmie tyrolskim uzasadniał wczoraj poseł Brugnar wniosek Włochów, w sprawie autonomii południowego Tyrolu i zaproponował ustanowienie osobnej komisyi z 9 członków. P. Grabmayer wyraziwszy sympatyę dla Włochów, uważa autonomię za potrzebną i wniósł o wybór 15 członków do tej komisyi która ma na najbliższej sesyi przedłożyć sprawozdanie.

Namiestnik hr. Merveldt oświadczył, że wstąpieniem Włochów do Sejmu wypełniony jest pierwszy warunek dla korzystnego rozwiązania kwestyi autonomii. Rząd już w reskrypcie P Prezesa Ministrów stanął na straży interesów Państwa i kraju, a dzisiaj rozpoczyna się nowa działalność, którą Rząd zbada bezstronnie.

Na posiedzeniu popołudniowem dyskutowano w dalszym ciągu nad wnioskiem Brugnara Poseł Grabmayer zmienił swój wniosek, proponując wybór 12 członków do komisyi mającej przestudyować ów wniosek i na następnej sesyi przedłożyć projekt odnośnej ustawy. Poseł Brugnar podtrzymywał swój wniosek. W końcu Sejm go odrzucił, a przyjął wniosek Grabmayera.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

KRONIKA

Lwów, 22 grudnia.

— **Ks. biskup sufragan** krakowski Anatol Nowak, bawi we Lwowie.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Instytucyę kanoniczną na opróżnione probostwo w Płotyczy otrzymał ks. Feliks Rydel, po dobrowolnej rezygnacyi z probostwa w Kamionce strumiłowej. — Prezentę na opróżnione probostwo w Janowie koło Trembowli otrzymał ks. Julian Kamiński, proboszcz z Mielnicy — Przeniesieni: ks Józef Jarek z Oleszyc do Koropca; ks. Michał Bałaban, katecheta przy Szkole realnej w Czerniowcach do Oleszyc.

Dyecezya tarnowska. Prezentę na probostwo w Bolesławiu otrzymał ks. Wojciech Młyniec, dotychczasowy proboszcz w Siemiechowie; na probostwo w Lipnicy wielkiej ks Józef Adamczyk, wikary z Nowego Sącza; na probostwo w Dobrej ks. Hilary Kocańda, proboszcz z Wojakowej — Przeniesiony ks. Hieronim Błażyński do Wierzchosławic zamiast do Nowego Rybia, gdzie pozostaje na miejscu ks. Józef Łazarski.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej przed komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie złożyli pp.: Stanisław Cesarczyk z Żółkwi. Leon Wiśniowski z Krakowa i Benon Topiałkowski z Przemyśla.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Wydział „Koła“ zaprasza wszystkich swoich członków na tradycyjny opłatek, który się odbędzie w lokalu Towarzystwa w poniedziałek, 24 b. m., o godzinie 1 po południu.

— **Obchody Mickiewiczowskie.** W wyższym zakładzie naukowym pani Strzałkowskiej odbył się wczoraj ku czci nieśmiertelnego naszego wieszcza wieczór z programem zastosowanym do chwili i wykonanym we wszystkich jego punktach nie tylko z zapałem, lecz z należytem zrozumieniem a nawet artystycznie. Po słowie wstępnem nastąpiły śpiewy, deklamacye gra na fortepianie, urozmaicone prześlicznymi żywymi obrazami Przedewszystkiem podnieść należy znakomite wykonanie „Widm“ Moniuszki, oraz deklamacye: „Anioł Pański“ Ujejskiego i „Z teki Grotgera“ Kopnickiej. Pięknie przystrojoną salę wypełniła po brzegi publiczność, należąca przeważnie do rodzin pensyonarek i uczenic zakładu.

W żeńskiem seminaryum nauczycielskiem obchód Mickiewiczowski zagaił dyrektor zakładu p Zubczewski, zaznaczając, że młodzież powinna dążyć wszelkiemi siłami do wprowadzenia w życie zasad i ideałów wielkiego naszego wieszcza. Nastąpiły produkcye muzykalno-wokalne uczenic. Śpiewy solowe, a przedewszystkiem deklamacya z akompaniamentem fortepianu „Koncert nad koncertami“, wywołały huczne a zasłużone oklaski.

Podniosłe wrażenie wywarł również obchód w szkole PP. Benedyktynek obrz. łać., urządzony staraniem dyrektora ks Sokołowskiego. Podobały się tu przedewszystkiem żywe obrazy.

— **Na Strzelnicy** miejskiej odbędzie się jutro o godzinie 6 wieczorem „Gwiazdka“, urządzona dla dzieci sług Namiestnictwa, z inicyatywy panny Anny Lidlównej przez panie i panny z rodzin urzędników c. k. Namiestnictwa.

— **Czytelnia katolicka** zawiadamia swych członków, że wspólny opłatek odbędzie się w sobotę, dnia 29 b. m., o godzinie 7 wieczorem Rynek 30, I piętro. Lista dla członków otwarta do 27 b. m. włącznie.

— **Posiedzenie** komitetu budowy ludowego zakładu leczniczego dla piersiowo chorych odbędzie się dziś, w sobotę, o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń magistratu w ratuszu.

— **Nadzwyczajne** walne zgromadzenie członków Kasyna ziemiańskiego, odbędzie się we Lwowie (Kopernika 21) w piątek, dnia 4 stycznia 1901 o godzinie 4 po południu. Na porządku dziennym sprawa zmiany lokalu kasyna i połączona z tem konieczna sanacya.

— **Z „Sokoła“.** Z powodu świąt Bożego Narodzenia ćwiczenia gimnastyczne skończyły się w piątek 21, rozpoczną się zaś w piątek, dnia 28 b. m. Natomiast nauka jazdy konnej skończy się w poniedziałek, dnia 24, rozpocznie się zaś we czwartek, dnia 27 b. m.

— **Z Gródka** donoszą nam o zajściu podczas czwartkowych wyborów: W dniu tym, oprócz wyborów, odbywał się na rynku wielki jarmark przedświąteczny. Około godziny 11 przed południem młody izraelita nazwiskiem Karp, wyrwał z rąk rz. kat. wikarego ks. Nadolskiego kartkę do głosowania w chwili, gdy ks. wikary ją wypełniał. Na oburzenie księdza z tego powodu Karp zamaczanym w atramencie palcem strącił mu okulary, zawadziwszy przytem o oko. Karp natychmiast uciekł a tłum oburzony chciał sam wymierzyć sobie sprawiedliwość na licznie zgromadzonych w rynku jego współwyznawcach. Starosta p. Władysław Federowicz, który w tym czasie brał udział w komisyi wyborczej jako komisarz rządowy, na wiadomość o wzburzeniu ludności, wysłał na rynek komisarza powiatowego p. Semlera, a wkrótce pospieszył sam na miejsce zajścia. Ludność była bardzo wzburzona, a żandarmerya w sile dziesięciu ludzi nie mogła opanować tłumu, z pośród którego padło nawet kilka kamieni na żandarmeryę. Starosta zażądał w obec tego asystencyi wojska a tymczasem uspokajał osobiście wzburzoną ludność, która głośno domagała się wymierzenia doraźnej sprawiedliwości na żydach. Starania te odniosły o tyle skutek, że powiodło się powstrzymać rozdrażniony tłum od znaczniejszych wybryków. Tymczasem z dosyć oddalonych koszar nadciągnęła piechota, a następnie kawalerya, które spokój na rynku przywróciły.

Starosta zaraz po przybyciu na rynek zarządził aresztowanie Karpa, a gdy go nie było można odszukać, zawezwał do siebie kilku poważnych izraelitów, przedstawił im powagę sytuacyi i skłonił do odstawienia ukrywającego się Karpa. Tak się też stało a aresztowanie Karpa przyczyniło się znacznie do uspokojenia ludnonności. By zapobiedz ewentualnemu powtórzeniu się rozruchów, starosta zarządził zamknięcie wszystkich szynków o godz. 6 wieczór, oraz wysłanie patroli wojskowych i żandarmeryi na całą noc. Noc minęła też spokojnie; poważniejszych zajść więcej nie było.

W czasie zajść czwartkowych trzej włościanie oraz jedna żydówka odnieśli lekkie obrażenia ciała od broni; opatrzeno ich zaraz i odstawiono do domów. Jednej żydówce wzburzony tłum porozbijał rozstawione na targu naczynia

drewniane. Prócz tego poturbowano trochę jednego szynkarza a w mieszkaniach kilku żydów wybito szyby.

— **Nieszczęśliwy wypadek**. Zarobnik Jan Woźniak, zatrudniony wożeniem ziemi w remizie kolei elektrycznej, zajechał wczoraj z taczkami pod nasypisko. Nagle usunęła się ziemia i pokryła go wraz z taczkami. Szczęściem spostrzegli to inni robotnicy i pospieszyli z pomocą, równocześnie zaś wezwano pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

Ciężko potłuczonego ocuciło pogotowie i przewiozło następnie do szpitala powszechnego.

— **Magistrat** m. Lwowa podaje do wiadomości, że wykazy imienne tutejszo-popisowych, urodzonych w roku 1880, 1879, 1878, a przeto powołanych do tegorocznego poboru głównego, wyłożone będą w miejskim urzędzie konskrypcyjnym od 5 do 15 stycznia 1901 do wolnego przeglądu wszystkich interesowanych.

Losowanie popisowych, w którym biorą udział tylko powołani w pierwszej klasie wieku, t. j. urodzeni w roku 1880, przynależni do gminy miasta Lwowa, odbywać się będzie w obec delegatów Rady miasta 29 stycznia 1901 roku od godziny 9 począwszy w sali radnej magistratu, przyczem za popisowych, którzyby do losowania nie stanęli, wyciągnie los jeden z członków komisyi.

Popisowi, którzyby nie otrzymali wezwania do poboru, winni zgłosić się w ostatnich dniach lutego 1901 roku w dotyczącym komisaryacie miejskim, ewentualnie w miejskim urzędzie konskrypcyjnym.

— **Wykaz ruchu telegraficznego** na liniach galicyjskich w miesiącu listopadzie 1900 r. Wysłano telegramów: rządowych niepłatnych 113, w służbie poczty i telegrafu 3869, zapłaconych 99.026. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 48, w służbie poczty i telegrafu 9.992, zapłaconych 107.824. Przetelegrafowano depesz 350.700. Przez linie galicyjskie przeszło ogółem 571.572 telegramów, za które wpłynęło do kas 100.095 K.

— **Smutny wypadek.** *Kuryer Poranny* donosi: W ubiegłą sobotę na szosie do Zgierza zdarzył się nader smutny wypadek. Robotnicy przy kolei elektrycznej chcąc zaoszczędzić sobie trudu przy wciąganiu wagonów pod górę, używają tego sposobu, że puszczają wagon z góry tak, żeby ten następnie sam przez rozpęd wszedł na górę. W sobotę właśnie gromadka chłopców wracała ze szkoły w Radogoszczu i szła przez dobrze utrzymany nasyp drogi, gdy w ten sposób puszczony wagon pojawił się na drodze. Wszyscy zdążyli uniknąć niebezpieczeństwa, jeden tylko Juliusz Rakete, 8-letni chłopiec dostał się pod koła i poniósł śmierć na miejscu.

— **Czworaczki.** Z Sołotwiny donoszą, że wieśniaczka tamtejsza Z. Bobordawiec powiła dnia 15 b. m. czworaki, które zaraz zmarły. Matka jest zupełnie zdrową, liczy lat 48.

— **Bankructwo stowarzyszenia kredytowego.** W Wiedniu toczyła się przez kilkanaście dni przed tamtejszym sądem przysięgłych rozprawa przeciw funkcyonaryuszom i agentom stowarzyszenia zaliczkowego „Vindobona". Szkoda jaką to towarzystwo poniosło przez oszukańczą działalność funkcyonaryuszy, wynosi 200.000 K. Na podstawie sfałszowanych książeczek wkładkowych kupowali oni domy i spłacali rozmaite należytości. Przy rozprawie przesłuchano około 400 świadków, a między nimi kuzynkę królowej Madagaskaru, która poniosła wielką stratę przez oszukańczą działalność owych funkcyonaryuszy. Jest ona w Wiedniu zamężną za pewnym aktorem.

Wczoraj wieczorem zakończyła się rozprawa następującym wyrokiem: Dyrektor Breitkopf skazany na 8, Al. Kloss na 7, Karol Schroedel na 3 lata ciężkiego więzienia, a Rosenbaum na 6 miesięcy. Oprócz tego zostali zasądzeni na wydalenie z państwa po odbyciu kary, jako obcokrajowcy: Breitkopf, Schroedel i Rosenbaum. Reszta oskarżonych została stosownie do werdyktu uwolnioną od winy i kary.

— **Oberwanie się skały.** Na linii Saloniki-Uskueb oberwała się skała bezpośrednio przed przejazdem pociągu pospiesznego. Tylko przytomności prowadzącego pociąg zawdzięczać należy, że pociąg się nie rozbił.

— **Bardzo ciekawy wypadek** zdarzył się obecnie na Węgrzech. Zasądzono mianowicie pewną kobietę, oskarżoną o zamordowanie własnego męża, którą poprzednio sądy pięć razy uwolniły. Rzecz się tak miała. Wieczorem dnia 25 kwietnia znaleziono bogatego właściciela dóbr Karola Szentpeterei, umierającego. Pchnięty on był nożem w serce podczas snu. Jako podejrzaną o spełnienie zbrodni aresztowano wieczorem jego żonę Sarę. Pięć razy udało się kobiecie wprowadzić trybunał w błąd przez wykazanie *alibi*, atoli sąd kuryalny po przeprowadzeniu nowej rozprawy, w której dawiedziono jej, że istotnie ona zbrodnię popełniła, skazał Sarę Szentpeterei na dożywotnie więzienie.

— **Niezwykła operacya.** Z Moskwy donoszą: Prof. A. Bobrow na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa chirurgicznego, zdał sprawę z niedawno dokonanej przez się, niebywałej operacyi dokonanej na osobie 24 letniego handlowca z Carycyna. Chorego znalazł prof. B. w szpitalu w stanie niemal ostatecznego wycieńczenia. Ważył on 90 funtów. Prof. B. postanowił zrobić operacyę wycięcia raka z żołądka, okazała się jednak potrzeba wycięcia prawie $^4/_5$ żołądka, gdyż tyle zepsute zostało przez tuberkuły, istnienie których odkryto podczas samej operacyi. Operacya udała się tak świetnie, że już po 2 miesiącach chory doszedł do 111 funtów wagi i to pomimo nieprawdopodobnej okoliczności, jaką jest pozostawienie tylko $^1/_5$ żołądka.

— **Zawieszony w urzędowaniu** z powodu znanego procesu Sternberga dyrektor policyi berlińskiej Meerscheidt — zmarł wczoraj w południe w Berlinie.

— **W przystępie rozpaczy.** Onegdaj w Warszawie na cmentarzu na Woli odbywał się pogrzeb A. S., mieszkanki Warszawy, zmarłej z otrucia się. W chwili spuszczania trumny do grobu nadbiegł przybyły z Łomży farmaceuta, Tadeusz Kobierzycki, lat 29 i strzelił sobie w skroń z rewolweru. Odwieziony przez pogotowie ratunkowe do szpitala św. Ducha, zmarł wkrótce.

— **Katastrofa kolejowa.** Na linii Namur-Charleroi w Belgii zderzyły się onegdaj na stacyi Conillet pociągi osobowy i roboczy. Zabity został naczelnik stacyi a wiele osób jest ciężko rannych.

— **Tabliczki pamiątkowe.** Mennica paryska wybiła tabliczki na pamiątkę wystawy, wykonane według wzoru znakomitego rytownika medali O. Roty'ego. Tabliczki te, bite w ilości 50.000 egzemplarzy, rozdane będą wszystkim tym, którzy byli w jakimkolwiek kierunku współpracownikami dzieła p. Picard'a; większość tabliczek jest z bronzu, a kilka tylko złotych i srebrnych dla osobistości urzędowych. Na głównej stronie tabliczki widnieją dwie postacie alegoryczne, wyobrażające Wystawę konającą, która przed zgonem oddaje wieczną pochodnię postępu w ręce Potomności; promienie tej pochodni oświetlają datę 1900, gdy lata minione giną w mroku. Odwrotną stronę tabliczki zdobi napis: „Wystawa powszechna międzynarodowa 1900 r." i gałęź róż oraz wawrzynu w chmurze, ponad widokiem alei Mikołaja II. w płaskorzeźbie; nadto zostawione jest miejsce na nazwisko posiadacza.

— **Zamach na spiewaczkę.** W dniu 12 b. m. o godzinie 1 w południe wykonało jakichś dwu drabów w Barcelonie zamach na wiedeńską spiewaczkę nadworną p. Ebrenstein, bawiącą tam na gościnnych występach. Jeden z rabusiów stanął przed przerażoną kobietą z otwartym nożem w ręce, gdy drugi usiłował spiewaczce wyrwać portmonetkę z pieniądzmi. Na krzyk napadniętej zbiegli się ludzie, co spłoszyło bandytów.

— **Pieniędzy papierowych** zaczęto w Europie używać najpierw w Hiszpanii. Było to w r. 1482, kiedy państwo Maurów w Hiszpanii zaczęło się powoli rozpadać. Hiszpanie dotarli już do m Alhama, położonego w samym środku królestwa kalifa, i zajęli twierdzę. Mulej-Hazen zebrał ostatnie siły, aby odebrać Hiszpanom tę ważną pozycyę. Hiszpanie bronili się jak lwy, byliby się jednak musieli poddać, gdyż w kasach państwowych zabrakło pieniędzy. Wówczas gubernator Don Inigo Lopez de Mendoza hr. Cendilla wpadł na dobry pomysł. Oto doradził królowi, aby puścić w obieg pieniądze papierowe. Były to małe tekturki, na których z jednej strony była wypisana wartość papieru, z drugiej zaś podpis hr. Cendilla. Równocześnie przyszła mu do głowy druga myśl: przymusu kursowego. Mianowicie nakazał pod najsurowszemi karami, aby nie tylko wojsko, ale i mieszkańcy Alhamy przyjmowali w obiegu będące papiery wartościowe po tej wartości, na jaką opiewają. Równocześnie zapowiedział gubernator, że po skończonej wojnie „noty" będzie można w kasach państwowych wymieniać na monetę brzęczącą. Pomysł okazał się bardzo dobry w praktyce; na potrzeby wojny pieniędzy nie brakło a po odniesionem nad Maurami zwycięstwie wszyscy właściciele papierów wymieniali je na złoto. W tym więc wypadku, jak w wielu innych, potrzeba okazała się najlepszą mistrzynią człowieka. Po r. 1482 pieniądze papierowe weszły w użycie w całej Hiszpanii, a następnie w innych krajach Europy.

— **Historya gry bilardowej** nie jest dokładnie znana; nikt nie umiał dotąd powiedzieć, zkąd wzięła początek. W XVI wieku weszła w modę jednocześnie w Angli i we Francyi; przypuszczają, że jest to przekształcenie gry podobnej do dzisiejszego krokieta, a grywanej najpierw na trawniku krótkimi młotkami, kulami i łukiem, następnie za kwadratowem, zielonem suknem obitym i drewnianą bandą okolonym stole. Istnieje dotychczas list, pisany przez Maryę Stuart na krótko przed śmiercią, dnia 17 lutego r. 1587. do arcybiskupa Glasgowa, w którym między innemi donosi, że zabrano jej „stół bilardowy" z zamku Fotheringhay, aby zrobić miejsce na ustawienie szafotu. Uwięziona królowa grywała w karambole z rycerzem Pauletem i lordem Lestorem (Leicesterem), aby skrócić sobie smutne chwile więzienia. Bandy bilardowe były już dawno, jak wykazują stare drzeworyty, zaopatrzone w łuzy. Kiedy kij zastąpił młotek — nie wiadomo. Przy końcu XVII wieku stół kwadratowy zamienił się na prostokątny, a bandy wysłano lnem i wełną, celem zwiększenia ich elastyczności. Stopniowo zaopatrzono kij w koniec skórzany, a obicie wełniane bandy zamieniono na kauczukowe.

Notatki literacko-artystyczne.

Kazimierz Tetmajer kończy obecnie pięcioaktową fantazyę dramatyczną wierszem na tle historycznem p. t.: „Zawisza Czarny". Dramat ten, który niezawodnie będzie ważnym wypadkiem literackim, wystawiony zostanie w ciągu stycznia w teatrze krakowskim, pod osobistym kierunkiem poety i jego brata artysty-malarza.

„Faust" Goethego został odegrany w Krakowie; przedstawienie tego wielkiego arcydzieła wypadło bardzo pomyślnie, przynosząc zaszczyt dyrekcyi i artystom. Przedewszystkiem odznaczył się jako Mefisto p. Kamiński, święcąc ogromny tryumf. Doskonałą, pełną poezyi i prawdy — jak pisze p. Rydel — była Gretchen pani Siemaszkowej a Kotarbiński rolę Fausta zalicza do swoich najlepszych kreacyj. Wystawa była wspaniała.

„Wiek młody". Wybór lektury dla dzieci i młodzieży jest rzeczą niełatwą a bardzo ważną, — to też każde społeczeństwo cenić winno wysoko tych, którzy najmłodszemu pokoleniu jego dają pokarm duchowy zdrowy i dobry; powinno ich cenić i zarazem gorąco popierać. Taką lekturę daje u nas w szczególności *Wiek młody*, dwutygodnik dla młodzieży i dzieci, wychodzący od 8 lat we Lwowie pod redakcyą pp. Zofii i Ireny Mrozowickich. Pismo to służy stale najszlachetniejszym i dla serca Polaka najdroższym ideom, a umie piękne swe idee podsuwać czytającej młodzieży w formie i treści bardzo ponętnej. Pismo podzielone jest na dwa równorzędne i jednakim wyborem treści i ilustracyj wyposażone działy: dla starszych i młodszych czytelników. *Wiek młody* w swoich powieściach, poezyach, obrazkach dramatycznych, artykułach treści historycznej lub przyrodniczej i urozmaiconych konkursach, umie uczynić zadość różnorodnym potrzebom umysłowym szerokiego koła młodziutkich swych czytelników, umie wszystkich zająć, przywiązać do swych idei i do siebie. Wymownym wyrazem serdecznego stosunku między redakcyą a czytelnikami pisma jest rozległy dział korespondencyi redakcyi.

Pismo to zasługuje też na wszechstronne poparcie a może być w szczególności najpiękniejszym podarkiem dla młodzieży na gwiazdkę czy Rok Nowy.

Adres administracyi: Lwów ul. Ossolińskich 13. Adres redakcyi: Lwów ul. św. Mikołaja 5.

Bibliografia tygodniowa. Nowe książki otrzymane przez księgarnię Polską we Lwowie.

Adam P. „Bazyl i Zofia", romans z dziejów Bizancyum. 1 K. 56 h.

Amiers de E „Omnibus", przekład z włoskiego Cecylii Gl. 2 K. 60 h.

Danysz P. „O żywieniu roślin gospodarskich". Dla użytku gospodarzy rolnych. 30 h.

Kalendarz lekarski na rok 1901. 3 K. 20 h.

Königsdorfer ks. M. „Homilie katolickie, czyli wykład świętych ewangelij na niedziele i święta całego roku". Tom I 6 K. 50 h.

Kozłowski W. M. „Szkice filozoficzne". 4 K.

Małcużyński W. „Rozwój terytoryalny miasta Warszawy". 3 K. 12 h.

Mirandella Fr. „Liryki". 1 K. 20 h.

Mogilnicki Al. „Indywidualizacya kary". 55 h.

„O łąkach" napisał T. J. P. 12 h.

Orlicz-Garlikowska H. „Z pamiętników młodego małżeństwa. Drapieżna idylla. Ostatnia róża. Godzina z życia. Ta inna. Podrzutek". 1 K. 56 h.

Pawiński A. „Teki tom VI. Dyaryusze sejmowe część I, r. 1581, 1681, 1726". 4 K. 60 h.

Przybylski Z. Komedye I. „Wicek i Wacek", „Państwo Wackowie", „Wejście w świat", „Dwór w Władkowicach". 3 K. 20 h.

Rękodzielnik amator. „Ilustrowana szkoła robót domowych". Praktyczny i wypróbowany podręcznik do umiejętnego wykonania przedmiotów codziennego użytku, bez współudziału fachowców. Wykład popularny 28 rzemiosł i zajęć ze szczególnem uwzględnieniem pracowni amatorskiej. W dwóch tomach mieści się 610 rysunków i wzorów. Tom I. 4 K. 40 h. Tom II. 5 K. 60 h.

Sieprawski K. „O opustach podatku gruntowego z powodu szkód elementarnych". 6 h.

Sienkiewicz. Pisma nieobjęte wydaniem zbiorowem. Tom II 4 K

Skrzyżewski Cz. „Halina", powieść z niedawnej przeszłości. 1 K. 70 h

Strzelecki A. „Kalendarz rolniczy" na r. 1901, część I i II. 3 K. 80 h.

Sumiński. „Stenografia polska podług systemu Wilhelma Stolzego". 3 K 60 h.

Teresa-Jadwiga. „Pojednani". Powieść z czasów Napoleona I; z ryciną. 1 K. 70 h.

Weryho M. „Nieproszeni goście". 2 K. 75 h.

Weryho M. „Wczasy", powiastki dla małych dzieci. 2 K. 60 h.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 25 letniego jubileuszu Henryka Sienkiewicza:

I. Uwertura Moniuszki p. t.: „Bajka", wykona orkiestra pod kierunkiem p. Elszyka.

II. Słowo wstępne, wypowie p. Kazimierz Skrzyński.

III. Wiersz Stanisława Rossowskiego, wygłosi p. Tarasiewicz.

IV. Uwieńczenie biustu Henryka Sienkiewicza (dłuta artysty rzeźbiarza p. Popiela) z udziałem całego personalu.

V. „Zagłoba swatem", komedya w 1 akcie Henryka Sienkiewicza.

VI. Zakończy „Halka", akt I., z udziałem panny Eugenii Strassern.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 po raz drugi „Hajduczek", komedya w 4 aktach z powieści Henryka Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski", przerobił na scenę J. N. Popławski.

W niedzielę wieczorem o godzinie 7 „Nietoperz", opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W poniedziałek z powodu Wigilii teatr zamknięty.

We wtorek o pół do 4 po południu (na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwow.) „Noc w Belwederze", epilog na tle historycznem w 1 akcie przez A. Staszczyka i „Wróble" komedya w 3 aktach Labichea i Delacour.

We wtorek o godzinie 7 wieczorem (na dochód Tow. wzaj. pom. art. sceny lwow.) „Verbum nobile", opera w 1 akcie Stanisława Moniuszki, „Wesele przy latarniach", operetka w 1 akcie J. Offenbacha i „W studni", opera komiczna w 1 akcie W. Blodka.

We środę o pół do 4 po południu „Zaczarowane koło", baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla.

Wieczorem o pół do 8 „Rigoletto", opera w 3 aktach Verdi'ego. Trzeci występ p. Ludwiki Marek.

We czwartek o pół do 4 popołudniu „Zagłoba swatem", kom. w 1 akcie H. Sienkiewicza i „Janek" opera w 2 akt. Wł. Żeleńskiego.

Wieczorem o godz. 7 „Nietoperz", opera kom w 3 akt. J. Straussa.

W piątek „Gwałtu co się dzieje", komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry (ojca). Gościnny występ Pauliny Wojnowskiej art. teatru krakowskiego.

W sobotę o pół do 4 po południu pierwsze przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach zniżonych „Pan Jowialski", kom. w 4 akt. Al. hr. Fredry (ojca).

JUBILEUSZ SIENKIEWICZA.

(*Oryginalny telegram „Gazety Lwowskiej."*)

Warszawa, 22 grudnia.

Wśród wspaniałej pogody wstał dzień Sienkiewiczowski; dzień drogi dla wszystkich serc polskich. Uroczystość przybrała formę i rozmiary imponujące, godne tego, na którego cześć została urządzoną, oraz narodu, który ją urządził.

Zjazd bardzo liczny i dostojny. Przybyli między innymi: prezes hr. Stanisław Tarnowski, jako reprezentant krakowskiej Akademii Umiejętności; prof. Kazimierz Morawski imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego, a Jan Bołoz-Antoniewicz imieniem Uniwersytetu lwowskiego; Towarzystwo przyjaciół nauk w Toruniu reprezentują pp. Donimirski i Slaski; redaktora *Gazety Lwowskiej* Adama Krechowieckiego i Tadeusza Czapelskiego uproszono o reprezentowanie Towarzystwa dziennikarzy polskich; są reprezentanci prasy poznańskiej; jest wielkopolskie obywatelstwo, w szczególności pp.: Karchowski, Niegolewski, Filipowicz, Komendziński, Edward Raczyński, Józef Kościelski, Zdzisław ks. Czartoryski; są Polacy z Litwy, Kamieńca pod., Podola, Wołynia, Kijowa, Inflant, Witebska, Odessy, Połocka. Petersburga, Moskwy; jest p. Kowalski z Fryburga, są Górnoszlązacy, są delegaci z Cieszyna, jest reprezentant *Gazety Opolskiej*, są Polacy z Brukseli, są reprezentanci prasy amerykańskiej, z Chicago, *New. J. Daily News*, jest reprezentant pisma *Ruskaja Myśl* p. Miechow, jest przedstawiciel paryskiej *l'Illustration*.

Są dalej adresy, także od Czechów, Morawian, Słowaków. Oficyalnie reprezentowane są warszawskie Towarzystwa prawnicze, kolejowe, handlowe, przemysłowe, — Kasa literacka, — Lutnia, — artyści teatrów warszawskich.

Depesz i darów moc ogromna.

Od wczesnej godziny tłumy osób, które otrzymały wstęp do kościoła św. Krzyża, poczęły zapełniać świątynię. Służbę honorową spełniają literaci: Massoniusz, Demby, Or-ot, Jabłonowski, Szabłowski, Zakrzewski, Hoesick, Bogdanowicz, Gliński, Dąbrowski, Sawiczewski, Lutomski, Moszkowski, Jaroszyński, Malinowski.

Nabożeństwo na intencyę Jubilata celebrował ks. biskup sufragan Kazimierz Ruszkiewicz w licznej asyście. Na chórze wykonały połączone Towarzystwa śpiewackie śpiewy pod dyrekcyą Piotra Maszyńskiego.

Po nabożeństwie udali się uczestnicy uroczystości do ratusza, gdzie w wielkiej a wspaniałej sali ratuszowej, przybranej w zieleń i kwiaty, odbył się główny akt obchodu. Punktualnie o godzinie 1 wszedł do sali, w której już poprzednio wszyscy się zgromadzili, Henryk Sienkiewicz. Była to chwila przejmująca. Jubilata, poprzedzonego przez komitet, powitał, gdy wstąpił do sali, chór mieszany „Lutni“ pod dyrekcyą Piotra Maszyńskiego, polonezem kompozycyi Moszyńskiego p. t. „Wierzcie rycerze“. Sienkiewicz w otoczeniu komitetu (ks. biskup Ruszkiewicz, ks. Chełmicki, dr. Benni, M. Gawalewicz i i.) zajął na estradzie fotel honorowy. Wtedy wystąpił ks. biskup Ruszkiewicz i wręczając Jubilatowi akt posiadania Oblęgorka, przemówił:

Szanowny jubilacie!

Złożyliśmy przed chwilą w Świątyni Pańskiej dzięki Panu Bogu, albowiem wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały z wysoka jest, zstępujący od Ojca światłości — dzięki za to, że społeczeństwo nasze otrzymało mistrza słowa, który wzbogacając naszą literaturę stał się chlubą kraju w obec całego cywilizowanego świata.

To też ogół, miłujący swą mowę, swój obyczaj poczuwa się do obowiązku wdzięczności, z którego wywiązując się obchodzi 25-lecie Twojej działalności literackiej i składa Ci Szanowny Jubilacie dar niewyrównywający Twoim zasługom, nie bogaty, bośmy wszyscy nie bogaci.

Ale że daru nie mierzy się samą wartością materyalną, ufamy, iż będzie Ci miłym, bo go ofiaruje nasze społeczeństwo, bo płynie z tysiąca serc, miłujących wszystko, co swoje i ceniących Twe prace.

Cichy zakątek ziemi, po której stąpać będziesz i szmer liści drzew, w cieniu których będziesz szukał odpoczynku wśród prac umysłowych, będą Ci przypominały tylu wdzięcznych, którym Twe pisma podnosiły duszę i koiły serca. Składamy Ci zarazem serdeczne życzenia, aby Ci Ojciec światłości długie lata pozwolił pracować dla dobra i chwały kraju.

A te chwile publicznego hołdu i uznania niech się staną podnietą do tworzenia wielu jeszcze pięknych i wspaniałych dzieł, które sprawdzać będą wyroki Mądrości Najwyższej, że „język mądrych jest zdrowie“.

W tejże chwili cztery dziewczątka w bieli wręczyły Jubilatowi cztery wielkie księgi w pięknej oprawie z nazwiskami ofiarodawców.

Do głębi wzruszony Sienkiewicz odpowiedział;

„Trudno mi wypowiedzieć słowami jak dalece wzrusza mnie dzień dzisiejszy i wszystko co mnie w nim spotyka. Ja który z powodu prac moich dużo zajmowałem się przeszłością z najgłębszem rozrzewnieniem przypominam sobie, że w dawnych czasach tak właśnie nagradzano rycerzy, słynnych z odwagi i poświęcenia. Dziś jednak trzeba przedewszystkiem nie jednorazowych uczynków, ale pracy — długiej, wytrwałej, codziennej. I właśnie tę pracę moją kraj wynagradza w sposób najwspanialszy, najszlachetniejszy i najzgodniejszy z naszą tradycyą — bo wynagradza ziemią. Nic nie przychodzi bez trudu, zatem i ja musiałem tworzyć w pocie czoła, ale mogę rzec, że Bóg błogosławił mojej pracy. Zyskałem miłość swoich, uznanie obcych a nawet względny dostatek. — Brakło mi tylko jednego: ziemi — tej ziemi, z której wszyscyśmy wyrośli, która jest i będzie niewzruszoną podstawą życia i nieśmiertelną matką pokoleń. Aż oto, wzywa mię tu kraj i ofiarowuje mi szmat tej naszej ziemi, dla której pracowałem — ofiaruje dla mnie i dla moich dzieci.

Podwójny to dar — bo dar dla serca i duszy. W pracy, w wyczerpaniu przychodzą czasem chwile zwątpienia, czy te wysiłki, które się ponosi są pożyteczne, czy ten chleb, który się podaje jest zdrowy i pożywny. A wy tym darem przynosicie mi uspokojenie, Kościół przez Twoje usta, dostojny kapłanie powiada mi: potykaniem dobrem potykałeś się, kraj mówi mi przez Ciebie: „pracowałeś rzetelnie, dawałeś chleb zdrowy, a oto ta ziemia niech ci będzie świadectwem służby“.

Co za radość, co za uspokojenie! Jakie wspomnienie tego dnia dla mnie i dla dzieci moich po wszystkie dni ich życia. Gdzie znajdę słowo podzięki — jak ją wyrażę — nie wiem. Z serca wyrywa mi się tylko okrzyk: Bóg zapłać — i niech żyje, niech kwitnie to wielkie serce ogólne, które tak umie czuć i tak nagradzać!“

Proste a tak wymowne i tak serdeczne słowa jubilata wywarły przejmujące wrażenie. Chór odspiewał parafrazę muzyczną z aryi „Strasznego Dworu“.

Nastąpiło składanie niezliczonych darów i adresów. Do estrady podchodziły co chwila nowe delegacye, aby być tłómaczami uczuć rozmaitych kół społeczeństwa naszego.

Uroczystość miała przebieg wspaniały Wieczorem o godzinie 7 odbędzie się przedstawienie jubileuszowe w teatrze Wielkim. Sienkiewicz zasiądzie w loży I. p. po lewej stronie, blisko sceny. Loża będzie przybrana kwiatami. Przedstawienie rozpocznie się „Kantatą jubileuszową“ Piotra Maszyńskiego do słów M. Gawalewicza p. t. „Pieśń dożynkowa“ wykonaną przez Lutnię z tow. orkiestry, pod kierunkiem kompozytora. Ustęp deklamacyjny kantaty wypowie artysta teatru Rozmaitości, p. Nowicki; następnie orkiestra opery odegra pod dyrekcyą Utynowskiego „Polonezа“ Es-dur Karpińskiego, poczem nastąpi komedya Henryka Sienkiewicza „Zagłoba swatem“; w antrakcie wykona orkiestra Intermezzo z opery „Goplana“. — Część drugą wypełnią żywe obrazy z odpowiednią muzyką i wygłoszonym tekstem oryginalnym Henryka Sienkiewicza:

Obraz I. „Za chlebem“, układu artysty malarza M. Kotarbińskiego z melodyą Młynarskiego. — Obraz II. „Pójdźmy za nim“, układu artysty-malarza Juliana Maszyńskiego z mazurem z opery Moniuszki „Jawnuta“. — Obraz III. „Pojedynek Wołodyjowskiego“, układu artysty-rzeźbiarza K. Górskiego, przy uwerturze z opery Z. Noskowskiego „Liwia Quintilla“. — Obraz IV. „Pożar Rzymu“ w układzie artysty-malarza Franciszka Żmurki przy polonezie A-dur Chopina. — Obraz V. „Apoteoza“ układu artysty-malarza Franciszka Eismonta.

Po uroczystości w teatrze odbędzie się wspaniały raut w resursie kupieckiej urządzony przez Kasę literacką; zgromadzą się tam wszyscy przedstawiciele inteligencyi miasta, literatury, szkół, oraz przybyłych na uroczystość jubileuszową gości. Mowy wygłoszą: Krzemieński, Święcicki i zapewne Sienkiewicz.

Warszawa, 22 grudnia. (*Tel. pryw.*). W kościele św. Krzyża na uroczystem nabożeństwie, prezbiteryum świątyni zajęli goście i delegaci. Sienkiewicz, wprowadzony przez ks. Chełmickiego zasiadł w stalach; po prawej ręce jego usiadła córka Helena, po lewej siostra Jadwiga oraz teściowa.

JE. Pan Namiestnik wysłał wczoraj do Sienkiewicza następującą depeszę:

„W dniu Pańskiego jubileuszu zasyłam wraz z niezliczonymi wielbicielami Pana wyrazy hołdu i najżywszego uznania a zarazem najszczersze przyjacielskie pozdrowienie“.

Leon Piniński.

Imieniem Wydziału krajowego JE. Marszałek krajowy wysłał do Henryka Sienkiewicza w dzień jubileuszu telegram następującej treści: Wielkiemu pisarzowi i znakomitemu obywatelowi Wydział krajowy imieniem tej dzielnicy przesyła najlepsze życzenia i składa hołd za ćwierćwiekową pełną ochoty pracę, pokrzepiającą i podnoszącą ducha. Podpisy: Stanisław hr. Badeni, Chamiec, Vayhinger, Wereszczyński, Dąmbski, Sawczak, Onyszkiewicz.

Adres Uniwersytetu lwowskiego opiewa:

„Uniwersytet lwowski w dniu jubileuszu składa Ci, Dostojny Panie, hołd szczerych i gorących życzeń.

Z bliska i z daleka garną się ku Tobie serca rodaków, pełne uniesień wielkiego podziwu dla Twojego dzieła, przedziwnej mocy czarodziejskiego pióra, bogactwa Twej myśli i mowy.

Zdobyłeś szlachetnym przebojem uznanie swoich i obcych, a gdzie żadna myśl polska przedtem nie dotarła, tam ją zaniosły Twe księgi, łamiąc uprzedzenia potęgą ducha, urokiem słowa.

Więc pospołu z kolegami po piórze, z rzeszą czytelników niesie Ci hołdy nasza szkoła. Nauka winna Ci serdeczną wdzięczność za Twą niewyczerpaną twórczość językową, za odkrycie nowych światów ducha. Jesteś i będziesz źródłem piękna i prawdy, przedmiotem badań naukowych na równi z wielkimi ukochanymi mistrzami naszej literatury. — Ty zaiste „naprawiasz serca“, „objaśniasz rozumy“.

Lwów, dnia 22 grudnia 1900.

Uniwersytet Jagielloński wysłał do Sienkiewicza z okazyi jego jubileuszu, ozdobiony na pergaminie drukowany adres z następującym tekstem:

„Jaśnie Wielmożny Panie!

Uniwersytet Jagielloński, obchodząc w tym roku pięciowiekową uroczystość, zaliczył Cię do pocztu swoich honorowych doktorów. Uczynił zaś to w tej myśli, aby w Tobie uczcić najprzedniejszego przedstawiciela duszy narodowej, a zarazem wykwit tej starej i wiekowej kultury, której on przez tyle już stuleci stróżem był i ogniskiem.

Dzisiaj obchodzisz Ty, Jaśnie Wielmożny Panie, osobiste święto, które wskutek Twych zasług jest zarazem świętem narodu. Niech Cię i nasz głos zbiorowy dobiegnie, płynący od ludzi, którzy, choć nauce oddani, tyle Ci zawdzięczają natchnień, podniety i ukrzepienia. Niech Ci on będzie dowodem, że w murach naszego Uniwersytetu nazwisko Twoje drogiem jest i umiłowanem, boś Ty przecież także wychowawcą narodu, wielkim siewcą szlachetnych myśli i uczuć.

A że Twój posiew był zawsze wyborowym, żeś przez cały lat szereg ani jednej duszy nie skaził, ani obniżył, lecz rwał wszystko i podnosił do górnych szlaków i wzlotów, żeś czerpał swe natchnienia nietylko w talencie pisarza, lecz i w sumieniu szlachetnego człowieka, niech Ci za to Pan Bóg błogosławi, jak imię Twoje błogosławią w pełnej czci i miłości pospołem z tysiącami nauczyciele Jagiellońskiej wszechnicy.

Niech więc te słowa starczą za podziękę i za bodziec do dalszej pracy, której owocami żyły i karmiły się już pokolenia i przyszłe pokolenia żyć będą. Przesyłamy Ci gorące życzenia, wyrazy hołdu i serdecznej wdzięczności.

Kraków, w grudniu 1900 r.“

Towarzystwo Mickiewiczowskie telegrafowało:

Arcymistrzowi dzisiejszej literatury polskiej, który uczy wytrwale, iż bez Ducha Bożego i arki nie ma potopu, który swój naród posaży w szacunek i uznanie u obcych, niech będzie wdzięczność wieczysta i sława nieśmiertelna. — W dniu jubileuszowym 22 grudnia 1900 r. Towarzystwo literackie im. A. Mickiewicza we Lwowie.

Towarzystwo literackie im. Adama Mickiewicza urządza na cześć Henryka Sienkiewicza uroczyste zebranie w dniu 28 b. m.

Z LITERATURY DLA MŁODZIEŻY.

(Dokończenie).

Druga z rzędu powieść p. Bruchnalskiej p. t. „Nowe prądy“ odznacza się poruszeniem myśli nadzwyczaj ważnej w naszem społeczeństwie, dotąd jeszcze mało ocenionej i popularnej: autorce chodzi o wykazanie, że poświęcenie się rzemiosłu ludzi pochodzących ze sfer inteligentnych może przynieść społeczeństwu znaczne korzyści. Emil Bieliński, pochodzący ze szlacheckiej rodziny, nie ma zdolności do nauk i z trudnością tylko przechodzi w gimnazyum z klasy do klasy. Nie mogąc znieść tego ciągłego borykania się, nie chcąc też matce swej, wdowie pozostającej w przykrych stosunkach finansowych, być ciężarem, postanawia poświęcić się zawodowi praktycznemu, czuje bowiem, że jako rzemieślnik znajdzie szczęście i prędzej dojdzie do niezależnego stanowiska, niż gdyby ślęczał bez pożytku dłużej w gimnazyum. Mimo oporu i przedstawień matki, potrafił przeprowadzić swój plan: w wiosce jego rodzinnej Kościelnej znajdowała się szkoła ślusarska, do której wstąpił, czując od najmłodszych lat niezmierne zamiłowanie do ślusarstwa. Dyrektorem szkoły był człowiek oddany całą duszą myśli podniesienia przemysłu krajowego, pan Prawdzic; on też widząc zapał Emila, zajął się nim gorliwie i pokierował jego dalszymi losami, będąc dla młodego chłopca więcej przyjacielem, jak przełożonym. Dzięki usilnej pracy nad sobą, doszedł wnet Emil do upragnionego celu. Do uzupełnienia jego wykształcenia w obranym zawodzie przyczyniła się podróż jego za granicę, którą podjął w celu poznania ważniejszych fabryk. Po powrocie otrzymuje nadzwyczaj korzystne zamówienie na artystyczne roboty ślusarskie we wspaniałej willi, dzięki temu może stanąć o własnych siłach, pomaga nawet bratu swemu i siostrze. Przeciwieństwem Emila jest brat jego młodszy Stanisław, który poświęciwszy się medycynie, przebywa na Uniwersytecie kilka lat bez utrzymania: nieoględnością swoją doprowadził nadto do tego, że nie mógłby był złożyć egzaminów, gdyby mu Emil nie pośpieszył z pomocą. W rękopisie nosiła powieść pierwotnie tytuł: „Dwaj bracia“, potem jednak autorka sama uznała, że tytuł jest niezupełnie odpowiedni, o obu braciach jest wprawdzie mowa w niejednym rozdziale książki, obaj jednak nie są właściwymi bohaterami powieści. Główne zajęcie budzi Prawdzic, będący w istocie ideałem działacza społecznego dla dobra sprawy, której jest rzecznikiem, gotów poświęcić swe życie, byle tylko idea jego zwyciężyła. Szkołę pozostającą pod jego kierownictwem doprowadza do wielkiego rozwoju, we wsi zakłada spółkę celem wykonywania robót ślusarskich dla dobra wsi i uchronienia mieszkańców od wyzysku handlarzy. Mimo licznych niepowodzeń, jak pożaru i niecnych intryg, umie wytrwać na swem stanowisku; po przezwyciężeniu przeciwności może też z dumą spoglądać na rozwój szkoły i spółki, jako plon swej pracy. Razem z Emilem jest on rzecznikiem „nowych prądów“, obaj pragną koniecznie podniesienia przemysłu fabrycznego i artystycznego.

Powieść jest tendencyjną, stąd też tendencya wszędzie zanadto przebija z niekorzyścią dla akcyi utworu. Tok opowiadania nie jest dość żywym, akcya utworu rwie się co chwilę: właściwie są to dzieje przedewszystkiem Prawdzica, potem Emila i Stanisława, a w końcu siostry obu braci, Maryi, poświęcającej się prowadzeniu szkoły gospodarskiej dla dziewcząt. Przy czytaniu powieści mimowoli daje się odczuć trochę za mało ciepła i serdeczniejszego uczucia, które mogłyby wywołać u młodzieży większą sympatyę dla tendencyi zbyt dydaktycznie przeprowadzonej. Jest jednak w książeczce p. Bruchnalskiej kilka miejsc, które robią silne wrażenie: do takich należy przedewszystkiem opis wieczorku ku czci Mickiewicza, przedstawiony z wielkiem życiem i przejęciem. Książeczkę p. B. należy uznać za nader pożądaną dla młodzieży, gdyby tylko przekonała młodzież, iż rzemiosło nie hańbi człowieka, osiągnęłaby już swój cel. Dla tej też myśli przewodniej uznał komitet konkursowy Towarzystwa pedagogicznego książkę p. B. godną pierwszej nagrody. Książkę zdobią piękne ilustracye L. Winterowskiego.

Z dziedziny nauk przyrodniczych zaczerpniętą jest treść książki p. Parasiewicza p. t.: „Sztuka budowania u zwierząt“. Po kilku ogólnych uwagach o mieszkaniach zwierząt, przedstawia autor w dziewięciu rozdziałach sztukę budowania u ssawców, ptaków, ryb, owadów, pająków, głowonogich, małżów, jeżowców i gąbek, zwracając przedewszystkiem uwagę na te zwierzęta, które odznaczają się w sztuce budowania pracowitością, zręcznością i zmyślnością. Na podstawie własnych spostrzeżeń podaje p. P. niezmiernie wiele ciekawych szczegółów z życia zwierząt, na co zwykle przy nauce szkolnej nie zwraca się uwagi w tej mierze, jak to czyni p. P. Książka jego ma nadto tę zasługę, że gromadzi razem szczegóły o budowaniu u zwierząt, tem samem pozwala młodym czytelnikom wytworzyć sobie odpowiedni pogląd na ten charakterystyczny objaw w życiu zwierząt. Wśród ssawców prawdziwym artystą budowniczym jest kret, najzgrabniejszą jest orzesznica, prawdziwą zaś mistrzynią w budowaniu jest mysz „badylarka“, na uwagę zasługuje też bóbr. Z pomiędzy ptaków odznacza się zięba; najzręczniejszemi są tkacze. Z pomiędzy owadów zadziwiają swoją budową bielce, albo termity, które budują mieszkania, przenoszące wysokością najwyższe mieszkania ludzkie. Tak samo też inne zwierzęta zadziwiają swą roztropnością budowania. Autor umie przedmiot urozmaicić rozmaitemi charakterystycznemi cechami opisywanych przez siebie zwierząt, zwłaszcza mniej znanych: ztąd też książeczka jest lekturą nadzwyczaj zajmującą i pożyteczną, stanowi też pożądany nabytek naszej literatury, przeznaczonej dla młodzieży a nie mogącej wykazać zbyt wielkiej ilości książek popularnych z zakresu nauk przyrodniczych. Pożądanym dodatkiem są liczne ryciny, przedstawiające gniazda najważniejszych zwierząt: sam przegląd rycin może być pouczającym dla młodych czytelników.

Dr. Wiktor Hahn.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 22 grudnia. (*Telegram*). Pomiędzy referentami Ministerstwa rolnictwa odbywały się narady we dwóch wchodzących w zakres Rady rolniczej sprawach, mianowicie o środkach zaradczych przeciwko brakowi robotnika i służby na roli, oraz w kwestyi zadłużenia rolnictwa. Referaty wypracowano i ustalono w zarysach a także ustanowiono skąd należy w tych przedmiotach czerpać potrzebne materyały.

Komitet Rady przemysłowej powołany do życia z okazyi wniosku jej członka Singera, ktory to wniosek odnosił się do taryfowych i przewozowych instytucyj ze stanowiska przemysłu i popierania przemysłu, oświadczył się za poleconą przez Radę kolei państwowych zasadą taryf kierunkowych zamiast dotychczasowych generalnych taryf eksportowych i wyraził życzenie żeby udogodnienia eksportowe rozszerzono na cały obrót zagraniczny. Następnie przyjął komitet wnioski Singera co do dalszej akcyi upaństwowienia kolei i wyznaczył komitet specyalny celem wygotowania opinii o budowie dróg wodnych. W końcu wystosował komitet prośbę do Ministra handlu, żeby ewentualnie wypracowane już projekty kanałów przedłożył komitetowi.

Berlin, 22 grudnia. (*Tel. pryw.*) Bank Rzeszy uchwalił nie zmieniać stopy procentowej.

Wywóz bibułek cygaretowych z Austro-Węgier znacznie się podniósł. W formie książeczek wywieziono w bieżącym roku bibułek za kwotę 1.30[illegible].000 koron, pomijając znaczny wywóz w całych arkuszach. Galicyjskie papiernie, zwłaszcza sasowska, produkują doskonałe gatunki bibułek. *Fremdenblatt* ubolewa, iż jedna z austryackich papierni w stosunkach handlowych z Rumunią uczyniła odbiorcy tamtejszemu dotkliwy zawód, nie dopełniwszy warunków przyjętego znacznego zamówienia. W ten sposob fabrykanci austryaccy dyskredytują się sami na targach zagranicznych.

Wiedeń, 22 grudnia. Cukier (spokojnie) 24·45. Nafta niezmieniona. Spirytus (niezmieniony) 41·20.

Wiedeń, 22 grudnia. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*). Pszenica

na wiosnę 7·78 do 7·79. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·63 do 7·64. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 roku 5·18 do 5·19. Owies na jesień —·— do —·—. Owies na wiosnę 6·04 do 6·05. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do —·—. Usposobienie: silne. Pogoda: zimno.

Budapeszt, 22 grudnia. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·45 do 7·47, pszenica na październik 7·60 do 7·62. Żyto na październik —·— do —·—. Żyto na kwiecień 7·22 do 7·23. Owies na październik —·— do —·— Owies na kwiecień 5·68 do 5·70 Kukurudza na październik —·— do —·— Kukurudza na maj 1901 r. 4·87 do 4·89 Rzepak na wrzesień —·— do —·—. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna mierna. Usposobienie: bez ochoty. Pogoda: pochmurno.

Berlin, 22 grudnia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·90. Spirytus 44·60.

Frankfurt, 22 grudnia. Austryackie Kredyty 211·25, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 176·40, Laura 200·50, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 22 grudnia. Trzyprocentowa renta 101·32. Mąka 25·70.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 24·40 do 24·50, loco Ołomuniec 23·30 do 23·40, loco Berno-Wiedeń 23·40 do 23·50, na styczeń loco Aussig 24·45 do 24·55. Cukier w kostkach *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 41·20 do 41·80. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 11·50 do 12·—, galicyjska przeźroczysta 40·35 do 41·35. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 22 grudnia. Pszenica gotowa 14·80 do 15·—, pszenica na termina 14.20 do 14·60, żyto gotowe 12·50 do 13·—, żyto na termina 12·40 do 13·—, owies obroczny gotowy 12·20 do 12·90, owies na termina 11·50 do 12.— jęczmień pastewny 10·— do 11·—, jęczmień browarniczy 12·50 do 13·40, groch do gotowania 14·50 do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 11·60 do 12·40 hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 110 — do 130·—, biała 70·— do 120·—, tymotka 38·— do 48·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, nowa —·— do —·— do chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 26·50 do 27·—, groch pastewny 12·— do 13·—, lnianka 20·50 do 22.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 35·50 do 36·— *paritas* Tarnopol, na termin 32·50 do 33·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Przy wczorajszym wyborze ściślejszym drugiego posła do Rady państwa z miasta Lwowa, dokonanym między pp. dr. Władysławem Dulębą a Tadeuszem Romanowiczem, oddano ogółem głosów 4715. Otrzymali: dr. Władysław Dulęba 1814, Tadeusz Romanowicz 2901 głosów. Posłem wybrany p. Tadeusz Romanowicz.

Wybory do Rady państwa z kuryi miejskiej w Galicyi są już zatem ukończone, a posłami z miasta Lwowa są pp.: JE. dr. Leonard Piętak i Tadeusz Romanowicz.

Najj. Pan, wedle najnowszych dyspozycyj odjedzie już w niedzielę do Wallsée, gdzie w kole Rodziny Najd. Arcyksięstwa Maryi Waleryi i Franciszka Salwatora, przepędzi święta Bożego Narodzenia.

Wiedeńska Rada miejska przyjęła na wczorajszem posiedzeniu jednogłośnie układ zawarty między zarządem Najw. Dworu a gminą, celem umorzenia istniejących między niemi spraw spornych. Burmistrz dr. Lueger zaznaczył przy tej sposobności uprzejmość urzędu wielkiego ochmistrza i oświadczył, że wyrazi Najj. Panu uczucia wdzięczności, iż „ludność wiedeńska otrzymała Augarten w Praterze na miejsce wytchnienia“. Jest to prawdziwie Monarszy dar dla tej ludności.

Mowca wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Monarchy, poczem Rada miejska wśród grzmiących oklasków przyjęła jednomyślnie wniosek, aby burmistrz podziękował za ten wspaniały dar Jego Cesarskiej Mości.

„Dziennik rozporządzeń wojskowych“ ogłasza nominacyę króla Wiktora Emanuela właścicielem 28 p. p. nadanie medalu wojennego wszystkim żołnierzm sił lądowych i morskich armii austro-węgierskiej biorącym udział w wyprawie do Chin.

W Kartuzach w Prusach Zachodnich odbył się wielki wiec pod przewodnictwem ks. proboszcza Szotowskiego z Chmielna, który, zagajając wiec, uwydatnił obowiązki duszpasterzy ze stanowiska narodowego. Z posłów polskich obecnym był p. Janta Połczyński i przedstawił działalność Kół polskich w Berlinie. O zasługach H. Sienkiewicza mówił p. Bernard Milski, wydawca *Gazety Gdańskiej*. Wiecownicy wznieśli okrzyk na cześć jubilata. Wytoczono też mnóstwo skarg na dzisiejszy system szkolny. Wreszcie poruszono spis ludności, który w bardzo wielu miejscowościach odbył się rzekomo w nieprawidłowy sposób.

Przybyły onegdaj do Poznania następca tronu sasko-wejmarskiego złożył dłuższą wizytę ks. Arcybiskupowi Stablewskiemu i oglądał kościół katedralny.

Poseł niemiecki w Belgradzie zaprzecza podanej przez dzienniki wiadomości, jakoby demonstracyjnie uścisnął rękę na posiedzeniu sądowem, skazanemu za obrazę majestatu na siedmioletnie więzienie byłemu ministrowi Genczycowi. Poseł podał mu dłoń jedynie, przechodząc koło niego.

Sensacyjną wiadomość ogłaszają *Leipziger Neuste Nachrichten*. Oto angielska „De Beers Companie“, na której czele stoi osławiony Cecil Rhodes, ofiarowała na agitacyę w Niemczech przeciwko Boerom olbrzymią kwotę 410.000 funtów szterlingów. Z kwoty tej przypada na Berlin 7.000.000 marek, na Kolonię 1,200.000 marek. Jeśli istotnie organ lipski dobrze jest poinformowany, w takim razie wytłómaczoną byłaby zagadka, dla czego *Kölnische Zeitung*, a i niektóre dzienniki berlińskie, mianowicie *Berliner Neuste Nachrichten* tak życzliwie pisały o Anglii i Chamberlainie, a nieprzychylnie o Krügerze i Boerach. Niezależna prasa niemiecka ostro krytykuje owe machinacye i zapowiada poruszenie tej sprawy w parlamencie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 grudnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan posunął do VI. klasy rangi następujących dyrektorów państwowych szkół średnich: Radcę rządowego dr. Teofila Gerstmanna, dyrektora szkoły realnej we Lwowie; radcę szkolnego dr. Maurycego Maciszewskiego, dyrektora gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu; radcę szkolnego dr. Karola Petelenza, dyrektora gimnazyum w Stryju; Franciszka Próchnickiego, dyrektera V. gimnazyum we Lwowie; Tadeusza Skubę, dyrektora gimnazyum św. Jacka w Krakowie, wreszcie Michała Żułkiewicza, dyrektora gimnazyum w Bochni.

Wiedeń 22 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował sekretarza Sądu krajowego w Krakowie, zatrudnionego w Ministerstwie sprawiedliwości, Izydora Decykiewicza wicesekretarzem ministeryalnym w tem samem Ministerstwie.

Dalej zamianował adjunktami auskultantów: dr. Bazylego Sywaka dla Storożyńca, dr. Józefa Choloney dla Putilli, Eugeniusza Gwozdeckiego dla Podhajec i Abrahama Fischa dla Wojniłowa.

Zagrzeb, 22 grudnia. Królewskim reskryptem odroczono Sejm wśród entuzyastycznych okrzyków „Zivio“ na cześć Monarchy.

Budapeszt, 22 grudnia. Izba magnatów Sejmu węgierskiego upoważniła swoje prezydyum do złożenia u stóp Tronu wierno poddańczych życzeń Izby, z okazyi Nowego Roku.

Podczas dyskusyi nad przedłożeniem w sprawie utrzymania kontyngentu rekrutów po koniec roku 1901, powiedział członek Izby Pronay, że wspólna armia jest wbitym w organizm państwa węgierskiego klinem, który uniemożliwia wszelkie kulturalne dążenia Węgier.

Prezes gabinetu Szell odpierając wywody i zarzuty tego mowcy zauważył, że nic o tem nie wie, aby w wojskowych zakładach wychowawczych żywioł węgierski miał być upośledzony; prezydent ministrów wie raczej to, że Węgrzy nie wstępują do tych zakładów w dostatecznej liczbie.

W zastępstwie ministra obrony krajowej, który jest chory, oświadczył sekretarz Gromon, że pozostawia ocenieniu i uznaniu samego bar. Pronaya, czy właściwem jest wspólną armię, w której żyłach płynie także krew węgierska, nazywać klinem, wbitym w organizm państwa węgierskiego.

Berlin, 22 grudnia. Bankier Sternberg, którego proces przybrał tak senzacyjny charakter ze względu na to, że w ciągu tego procesu wyszły na jaw kompromitujące stosunki w łonie berlińskiej policyi kryminalnej, skazany został na $2^1/_2$ lat więzienia, oraz na 5-letnią utratę czci.

Petersburg, Cesarz zatwierdził pozwolenie na emisyę 3 i pół procentowych listów zastawnych banku szlacheckiego w sumie 100 milionów oraz 4-procentowych certyfikatów włościańskiego banku rolniczego w kwocie 35 milionów rubli.

Darmstadt, 22 grudnia. Druga Izba sejmu wielkiego księstwa Heskiego odrzuciła wniosek, żądający utworzenia sądu rozjemczego dla Anglii i Transvaalu; w obec równości głosów bowiem prezydent dyrymował przeciw wnioskowi. Przedstawiciel rządu opuścił salę przed rozpoczęciem dyskusyi.

Paryż, 22 grudnia. W Izbie deputowanych poseł Lasies chciał wczoraj interpelować w sprawie Cuigneta. Prezydent ministrów Waldeck-Rousseau zażądał odroczenia tej interpelacyi. Izba większością 309 głosów przeciw 192 powzięła uchwałę zgodną z życzeniem rządu.

Paryż, 22 grudnia. W dzienniku *Aurore* ogłasza Zola list otwarty do prezydenta Loubeta, w którym protestuje przeciw ustawie amnestyjnej, wydanej tylko pod pretekstem uspokojenia kraju, a przygotowującej nowe katastrofy. Zola nazywa amnestyę ustawą tchórzostwa i niemocy. Twierdzi, że śledztwo prowadzone przez trybunał kasacyjny i inne zdarzenia udowodniły, iż jego oskarżenia były zupełnie usprawiedliwione, a nawet — w porównaniu z rzeczywiście popełnionemi zbrodniami — jeszcze bardzo umiarkowane. W końcu oświadcza Zola, że uważa swe zadanie „pomódz prawdzie do zwycięstwa“ za spełnione i że wraca obecnie do swoich książek. Podnosi jednak powtórnie wszystkie zarzuty przeciw generałom, jakie uczynił w znanym liście otwartym do zmarłego prezydenta Francyi Faure'a a w szczególności przeciw byłemu ministrowi wojny Billot'owi, przeciw Mercierowi, Paty de Clam'owi i innym generałom. Sprawa ta — powiada Zola — nie będzie załatwioną dopóty, póki nie będzie zupełnie naprawioną krzywda wyrządzona. Jeszcze nie nastąpił ostatni akt tej tragedyi. Cesarz niemiecki Wilhelm zna prawdę, należy się obawiać, że pewnego dnia rzuci ją Francyi w twarz.

Paryż, 22 grudnia. W urzędowej nocie oświadczono, że kara internowania majora Cuigneta na Mont Valerien jest karą dyscyplinarną. Onegdaj popołudniu przedsięwzięto w mieszkaniu Cuigneta rewizyę, przyczem zabrano pewną ilość papierów. Minister wojny wymierzył Cuignetowi karę 60 dni aresztu we wspomnianej twierdzy.

Wypadki w Chinach.

Frankfurt n. M., 22 grudnia. *Frankfurter Ztg.* donosi z Tientsinu: Tłómacz księcia Czinga wyjawił, że cesarz chiński, sam, bez cesarzowej, opuścił 19 grudnia Hoianfu, celem udania się do Pekinu.

Londyn, 22 grudnia. Z Shanghaju donoszą pod datą wczorajszą: Czanczetung otrzymał edykt cesarski z rozkazem, aby port Wuczau naprzeciw Hankau otwarto dla handlu światowego.

Chińskie dzienniki głoszą, że powstanie Mahometan w prowincyi Kansu przybiera poważne rozmiary.

Nowy Jork, 22 grudnia. *Biuro Reutera* donosi z Pekinu 20 b. m.: Wczorajsze posiedzenie posłów miało przebieg dość burzliwy, chciano się bowiem dowiedzieć, kto to zdradza Chińczykom szczegóły z tajnych narad, tyczących się rokowań. Li-Hung Czang wie zawsze w dwie godziny po każdej konferencyi, co się na niej działo.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 22 grudnia. Urzędowo zawiadamiają, że z powodu ogólnej sytuacyi w południowej Afryce uchwalono wysłać tam w przyszłym tygodniu 800 konnych strzelców. Prócz tego będą wysłane do południowej Afryki dwa pułki kawaleryi, skoro tylko okręty przewozowe będą gotowe do odjazdu, dalej wysłane tam zostaną oddziały milicyi kolonialnej i dalsze pułki kawaleryi, a z Australii i Nowej Zelandyi także pewna ilość wojska.

Johannesburg, 22 grudnia Boerowie zaatakowali we wtorek w nocy Zuurfontain, miejscowość na linii kolejowej z Johannesburga do Pretoryi, Anglicy jednak odparli ich. Anglicy nie mieli żadnych strat.

Johannesburg, 22 grudnia. Generał French stoczył walkę z silnymi oddziałami Boerów, prawdopodobnie z tymi samymi, które pobiły gen. Clemensa. Generał French wypędził ich z okolic Krügersdorpu. Boerowie liczyli około 2 500 ludzi. W walce stracili Boerowie 40 do 50 zabitych i cofnęli się w wielkim nieporządku. Anglicy mieli 14 rannych.

Kapstadt, 22 grudnia. Oddział tak zw. „Yeomanry“ spędził Boerów usadowionych na stanowisku na północ od miejscowości Deaar. Anglicy nie ponieśli żadnych strat. Boerowie zniszczyli w Houtkral telegraf. Ulewny deszcz uszkodził linię kolei żelaznej na przestrzeni 150 yardów, w pobliżu Rosmead.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 22 grudnia 1900. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30, Marki 117·70, Renta majowa 98·65, Węgierska renta koronowa 92·45, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 672·25, Akcye węg Zakładu kredytowego 679·—, Akcye Anglobanku 271·—, Akcye Unionbanku 546·—, Akcye Bankvereinu 462·—, Akcye Länderbanku 408·—, Akcye Kolei państwowych 668·50, Lombardy 112·—, Akcye Kolei Elbethal 469·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 434·50. Akcye Rima Muranyi 485·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 106·25, Ruble 254·25, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·30, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 91·20.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 22 grudnia 1900. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·72, Renta majowa 98·65, Węgierska renta koronowa 92·55, Akcye austr. Zakładu kredytowego 672·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 678·—, Akcye Anglo banku 271·—, Akcye Unionbanku 546·—, Akcye Bankvereinu 468·—, Akcye Länderbanku 408·—, Akcye Kolei państwowych 668·—, Lombardy 112·—, Akcye kolei Elbethal —·—. Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 294·50, Akcye Alpiny 435·—, Akcye Rima Muranyi 485·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 106·50, Ruble 254·25, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 22 grudnia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 3 min. —. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 672·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 675·—, Akcye Anglobanku 270·50, Akcye Unionbanku 546·—, Akcye Länderbanku 408·—, Akcye Bankvereinu 460·—, Akcye Bodencredit 882·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 668·75, Akcye Kolei Południowej 112·—, Akcye Tramway *A)* 246·—, Akcye Tramway *B)* 239·—, Akcye Kolei Elbethal 469·—, Akcye Kolei Północnej 6124·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 438·50 Akcye Rima Muranyi 484·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1680·—, Akcye Fabryki broni 282·—, Akcye Tureckie tytoniowe 294·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·40, Renta majowa 98·55, Austryacka Renta koronowa 98·30, Węgierska Renta koron. 92·65, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·40, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, $4^1/_2$ prc. l. Listy Banku krajowego 99·35, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, $4^1/_2$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·—, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·80. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88·25, Losy tureckie 106·25 Marki 117·65, Ruble 254·25

Berlin, 22 grudnia. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 210·90, Towarzystwo dyskontowe 176·25

Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuj Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*)

Nadesłane.

Dr. Kazimierz Kruszyński

ordynuje w chorobach płuc i gardła od godz. 3 — 5 po południu,
ul. Akademicka l. 16, I. piętro.
Telefon 169.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. **W niedzielę i święta dwa przedstawienia** o godz. 4 po południu po cenach zniżonych, o godz. 8 wieczór po cenach zwykłych. Co piątku High-Life. Sensacyjny program: **Alaski** tresowane lwy morskie, foki i koń morski. **Trudy Briegardy** zagadka. **Morcaschani** australska spiewaczka barytonowa. **Trupa Wallenda,** życie w obozie cygańskim. **Marnitschew Zoretta,** potpourri zoologiczne. **La belle Sophia,** tancerka. **Freres Sandaros,** ludzie krokodyle itd. Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane zostały tak znakomicie udoskonalone, że powinniby wszyscy rodzice, chociażby posiadali skrzynkę budowlaną, czemprędzej zażądać nowego bogato ilustrowanego cennika skrzynek budowlanych, aby mogli poznać nie tylko bardzo ważną nową zmianę, ale i nową grę towarzyską „Kotwicę". Potrzeba tylko do firmy F. Ad. Richtera & Cie w Wiedniu, I. Operngasse 16, napisać zwykłą kartę korespondencyjną, a pysznie kolorowany cennik przesłanem zostanie natychmiast i franco. Przy kupnie należy we własnym interesie każdą skrzynkę budowlaną bez marki fabrycznej „Kotwicy" odrzucić jako nieprawdziwą.

Monety zagraniczne

kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 16, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 22. grudnia 1900.

	płacą walutą koron. K. h.	żądają walutą koron. K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	650 —	650 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	354 —	364 —
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	424 —	430 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	531 —	541 —
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	— —	150 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	420 —	440 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wed. po 200 zł. (400 k.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109 30	110 —
„ „ 4½% „ los. w 50 l. .	98 30	99 —
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90 —	90 70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98 50	99 20
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92 —	92 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92 50	93 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93 20	93 90
4% los w 56 lat . . .	91 20	91 90
III. Obligi za 100 K.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95 70	96 40
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	100 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100 50	101 20
„ „ „ 4½% (3em.)	98 50	99 20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92 20	92 90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	92 —	92 70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102 —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92 50	93 20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88 —	88 70
IV. Losy.		
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	72 —	76 50
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	145 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 30	11 50
20 frankówka	19 10	19 40
100 rubli rosyjskich srebrnych .	253 —	257 —
100 rubli rosyjskich papierowych.	253 50	255 70
100 marek niemieckich . . .	117 40	118 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. grudnia 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.55	98.75
luty-sierpień	98.40	98.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.25	98.45
kwiecień-październik	98.25	98.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	173 —	175.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135.25	136.
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	164. —	165.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	198.50	200.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	198.50	200.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	301. -	303. —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.70	117.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	98.70	98.90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95. —	95.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112. —	112.75
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	493.—	500.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119 80	120.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.15	96.15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	426.50	427.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr. .	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96. —	96.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.80	95.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94. —	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	117.25	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116.75	116.95
„ „ „ w wal. kor za 200 „ kor. 4 pr.	92 60	92 80
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.50	99.30
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.—	140 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	166.50	167.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.) .	166.50	167.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92 75	93.75
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	91.50	92 50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.50	260,50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106. —	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	92.25	93. —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101 25	102 —
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.30	93.30
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.20
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	76.75	78.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	93.75	94.75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	236.—	238.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	104.20
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	99.50	99.50
„ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	89.65	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93.—	93.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 61 lat.	93 25	94.25
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	93.25	94.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.20	91.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	99.—	99.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.70	102.10
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.—	99.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106. —	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	108.50	109.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.70	98 40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.70	100.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.—	98.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98. —	98.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 fr. pr.	86.70	87.50
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.40	94 40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	104.50	105.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.50	105.30
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.20	93.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	13.50	14.50
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. .	395.—	397.—
Clary 40 zł. mk.	143.—	144 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	75.50	77. —
Losy m. Krakowa 20 zł. . . .	72. —	75. —
Pożyczka m. Lublany 20 zł. . .	58.50	60.50
Palffy 40 zł. mk.	143 —	145.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	45.50	46 50
Czerw. krzyża weg. tow. 5 zł. . .	20.75	21.75
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	58.50	60 50
Salma 40 zł. mk.	178.25	180.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	72.—	75.—
St. Genois 40 zł. mk.	203.—	205 50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	150.—	158.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk 4½ pr.	405.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	165.—	175.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron . .	270.50	271.50
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	2560.—	2570.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	678.—	680.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	1515.—	1525.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	635.—	640.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	407.50	408.50
„ Austro-weg. 600 zł.	1692.—	1697.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	546.—	548.—
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	259.—	260.—
Zivnosteńska banka 100 zł. . .	264.—	264.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	295.—	305.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6200.—	6220.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	533.—	535.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. .	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	413.—	415.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	748.—	752.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	857.—	863 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	875.—	885 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	438.50	439 50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 250 zł.	1675.—	1685.—
Schodnicy 500 kor.	1530.—	1540 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	450.—	460 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	117.65	117 85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	240.10	240.30
Paryż za 100 fran.	95.72	95 85
Petersburg za 100 rubli 5½ pr. .	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.70	117 90
Włoskie banki	90.77	90.95
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.12	95.30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.39	11.43
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	19.13	19.16
20-markówka	23.51	23 55
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.70	117.85
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	90.75	90.95
Ruble	2.54	2.55

August Schellenberg i Syn
dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1. 54

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja"
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1,70
na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 465/98 (3), 438/98 (7) (10607 1—3)

Nieznanemu z pobytu Iwanowi Tynbalukowi ustanowiono kuratorem adw. Karpińskiego zaś Wasylowi Kopczukowi, Sukiena Kopczuka w Jaworowie, którzy ich zastępować będą dopóki się sami nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

Wasyla Kopczuka wzywa się o oświadczenie się do spadku po Maryi Kopczuk w przeciągu roku gdyż przeciwnie kurator spadek i dla niego zachowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kossów, 21. listopada 1900.

L. cz. A. 200/98 (5) (10725 1—3)

C. k. sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że Jan Bogucki zmarł w Chorostkowie dnia 9. października 1897 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołana jest do spadku po śp. Janie Boguckim także Marya zamężna Kranpa, córka tegoż zmarłego.

Gdy miejsce pobytu tejże Maryi zam. Kraupa nie jest znanem, wzywa się ją, by w przeciągu roku ustnie lub pisemnie do spadku się oświadczyła, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzonym zostanie z ustanowionym dla niej kuratorem Janem Boguckim, synem Jana w Chorostkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, 10. listopada 1900.

L. cz. A. 238/00 (2) (10629 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w toku postępowania spadkowego po Janie Niemcu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Grabinach na dniu 25. września 1900 ustanowiono dla niej kuratorem Józefa Niemca z wezwaniem, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu bądź osobiście bądź też przez pełnomocnika do spadku tego deklaracyę wniosła, gdyż inaczej pertraktacye z powyż dla niej ustanowionym kuratorem i zgłaszającemi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 5. grudnia 1900.

L. cz. A. 73/00 13 (10624 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Zauchę, że jeżeli w ciągu roku do spadku po ojcu jego śp. Janie Zaucha dnia 4. grudnia 1899 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 2. grudnia 1899 w Żukowicach starych zmarłym się nie zgłosi lub pejnomocnika nie ustanowi, spadek z kuratorem jego Adamem Pytlem z Żukowic przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 16. listopada 1900.

L. cz. A. 745/00 3 (10623 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Pękalę, że jeżeli w ciągu roku do spadku po ojcu jego śp. Wawrzyńcu Pękali, przed 25 laty w Błoniu, bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłym się nie zgłosi, lub w tym samym czasie pełnomocnika nie ustanowi, spadek z kuratorem jego Wojciechem Kormanem przeprowadzony będzie.

Tarnów, dnia 15. listopada 1900.

L. cz. A. VI. 444/99 4 (10678 1—3)

Do spadku po zmarłej 17. sierpnia 1899 w Kulparkowie ab intestato Zuzanny z Poleśnickich Kuryłowiczowej powołaną jest z ustawy jej cioteczna siostra Michalina Andraszek, której miejsce pobytu jest nieznane.

Wzywa się zatem Michalinę Andraszek, względnie jej spadkobierców, by w przeciągu roku, licząc od daty ogłoszenia tego edyktu, wniosła do podpisanego c. k. sądu powiatowego oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek ten z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Karolem Czernym we Lwowie i ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.
Lwów, 23. października 1900.

L. cz. T. 71/00 (1) (10613 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie oddział VI. wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa każdego, ktoby posiadał książeczkę wkładkową powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 25370 na imię Franciszki hr. Żeleńskiej wystawioną na sumę 4000 zł. w. a. czyli 8000 kor. opiewającą, by powyższą książeczkę wkładkową w przeciągu 6 miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej w tut. Sądzie okazał, ileże w przeciwnym razie książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 19. listopada 1900.

Licytacye.

L. cz. E. 53/00 (10) (10887 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Wilhelma Dadleza w Krakowie, odbędzie się dnia 15. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 112 i 60/480 części realności lwh. 118 ks. gr. gm. Muszynka objętych, dłużników Stefana Papka, syna Ilka, Tekli Popko córki Ilka i mał. Katarzyny, Joanny i Aleksandry Popkównych własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 fur gnoju.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1072 kor., a to realność lwh. 112 na 1060 kor. zaś 60/480 części realności lwh. 118 na 12 kor., przynależności zaś na 3 kor.

Najniższa cena wynosi 357 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 107 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 30. listopada 1900.

L. cz. E. 86/99 (43) (10890 3—3)

Dnia 10. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacya posiadłości lwh. 326 ks. gr. gm. kat. Monasterzyska, składającej się z domu mieszkalnego, stodoły, stajni i parc. bud. 130□ sążni, posiadłości lwh. 71 i 223 ks. gr. gm. kat. Berezówka (parcele grunt.) z małym drzewostanem.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: 1) dom w Monasterzyskach na 1200 kor., jego przynależności na 1960 kor., 2) posiadłości w Berezówce na 996 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1580 kor., ad 2) 664 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 3. grudnia 1900.

L. cz. E. 79/00 (11) (10658 3—3)

Na żądanie Blimy Kurz, odbędzie się dnia 22. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie, biuro Nr. 6, licytacya realności lwh. 439 Wieliczka, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku i drzew.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1923 kor. 80 hal., przynależności zaś na 94 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 1345 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 24. sierpnia 1900.

L. cz. E. XVII. 1449/98 (19) (10274 3—3)

Na żądanie Mojżesza Richtera, kupca w Janowie, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dra Leona Ziona, odbędzie się dnia 24. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV., licytacya realności objętej whl. 346 IV. ks. gr. gm. m. Lwowa, Jana i Pelagii Okońskich własnej, składającej się z parceli budowlanej lk. 3490 i gruntowej lk. 6498/1, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 sztuk drzew owoc. 20—25 letnich, 44 sztuk drzew owoc. 7—12 letnich parkanów, drewnianych, 1 żłobu w stajni, kluczy zwyczajnych i okien.

Nieruchomość objęta whl. 346 IV., wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 58.422 kor. 86 hal., przynależności zaś na 327 zł. 27 ct. czyli 645 kor. 54 hal.

Najniższa cena wynosi 32.412 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 14. września 1900.

L. cz. E. XXI. 579/99 (11) (10920 2—3)

Dnia 10. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w sali Nr. IV., licytacya realności pod lkons. 199³/₄ wyk. hip. 150 Dz. III. l. orj. 25 przy ul. Panieńskiej we Lwowie z przynależnościami.

Budynki z przynależnościami, oceniono na 26.185 kor. 80 hal., a ogród z przynależnościami na 9795 kor. 78 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 19.623 kor. 52 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziale XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 1. września 1900.

L. cz. E. 16/00 (33) (10861 2—3)

Na żądanie Masy konkursowej Izaka Katzaw Krynicy, przez zarządcę adw. dra Gustawa Stubera, odbędzie się 28 stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, licytacya realności lwh. 217 z przynależnościami, ½ realności lwh. 241, ½ realności lwh. 292 z przynależnościami i ¼ części realności lwh. 662 w Krynicy położonych, Chaji Sternglanz własnych z tem, że a) realność lwh. 217 ks. gr. gm. Krynica objęta, dłużniczki Chaji Sternglanz własna, oszacowaną została na 61.110 kor., a przynależności jej na 2684 kor. 60 hal., b) ½ realności lwh. 241 ks. gr. gm. Krynica, dłużniczki własna na 2000 kor., c) ½ realności lwh. 292 ks. gr. gm. Krynica, dłużniczki własna na 25.000 kor., a jej przynależności na 777 kor. 15 hal., d) wreszcie ¼ część realności lwh. 662 dłużniczki własna na 20 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad a) 31.892 kor. 30 hal., a wadyum 6378 kor. 47 hal., ad b) 1000 kor., a wadyum 200 kor., ad c) 12.888 kor., a wadyum 2577 kor. 72 hal., ad d) 10 kor., a wadyum 2 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 2. grudnia 1900.

L. 2379/900 (10908 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały Rady gminnej w Wiązowie i w porozumieniu z władzą polityczną rozpisuje się niniejszem publiczna licytacya 11 morg 494 sążni kwadratowych lasu w większej części sosnowego a w mniejszej olchowego oraz 531 sztuk sosniny i 62 olszyny z lasu będącego własnością gminy Wiązowa.

Cena szacunkowa jednego morga wynosi ośmset (800) kor., zaś jednej sztuki trzy kor.

Licytacya odbędzie się na jednym terminie dnia 3 stycznia 1901 o godzinie 12 w południe w kancelaryi Wydziału powiatowego w Żółkwi.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum 10% sumy szacunkowej należy wnieść przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej.

Po otwarciu pisemnych ofert nastąpi przetarg ustny.

Oferta zawierać ma prócz oferowanej ceny kupna także oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne, które przeglądać można w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego.

Żółkiew, dnia 19. grudnia 1900.

L. cz. E. 471/00 (8) (10826 2—2)

Na żądanie Chaima Horna, kupca w Jarosławiu, odbędzie się dnia 30. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya realności lwh. 41 ks. gr. gm. kat. Pruchnik miasto objętej, zobowiązanego Herscha Goldmana własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1594 kor.

Najniższa cena wynosi 797 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w tut. sąd. kancelaryi.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 14. listopada 1900.

L. cz. E. 2284/00 (2) (10943 1—3)

Dnia 3. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya połowy realności objętej lwh. 352/I. ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 762 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 381 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 1. grudnia 1900.

L. cz. E. III. 889/00 (9) (10945 1—3)

Na żądanie gal. Kasy Oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dra Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 15. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6, licytacya realności pod lk. 904¼ we Lwowie położonej wyk. hip. l. 765/I. ks. gr. m. Lwowa objętej l. orj. 36 przy ul. Zielonej, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu, bram, drzwi, okien, drzew, krzewów, altanki itp.

Wartość nieruchomości powyższej, wystawiona na licytacyę, oceniona została wraz z przynależnościami na 37.904 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 19.391 k. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 27. października 1900.

L. cz. E. 1392/00 (7) (10922 1—3)

Dnia 31. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 38 ks. gr. gm Barańczyce objętej.

Nieruchomość oceniono na 905 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 603 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłyby niedopuszczalne, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. E. 2039/00 (3) (10842 1—3)

Dnia 31. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III sądu tutejszego licytacya realności lwh. 94 i 388 ks. gr. gminy Bylice objętych.

Nieruchomość oceniono na 3000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. E. 786/00 (3) (10949)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 17. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya a) całej realności lwh. 324, b) 1/3 części realności lwh. 325, c) 1/5 części realności lwh. 326, d) 3/20 części realności 327 gm. Babcze wraz z przynależnościami, składającemi się ad b) z chaty.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) 1600 kor, b) 26 kor. 66 hal., c) 280 kor., d) 150 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1066 kor. 67 hal., b) 17 kor. 77 hal., c) 186 kor. 67 hal., ad d) 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina,, dnia 17. listopada 1900.

L. cz. E. 419/00 (8) (10821)

Dnia 31. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 22 gminy Kulików t. j. dwóch chałup, szopy i ogrodu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 420 kor.

Najniższa cena wynosi 210 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupenia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kulików, dnia 27. listopada 1900.

L. cz. E. 2128/00 (2) (10841 1—3)

Dnia 31. stycznia 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności a) lwh 152, b) lwh. 244, c) lwh. 279, d) lwh. 57, e) lwh. 201 i f) 1/24 części lwh. 210 ks. gr. gminy Brześciany objętych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości oceniono ad a) na 596 kor., ad b) na 390 kor., ad c) na 100 kor., ad d) na 340 kor, ad e) na 220 kor., ad f) na 4 kor., przynależności na 1125 kor. 50 hal

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1850 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. E. 1162 00 (4) (10960)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego, stow. zarej. z ograniczoną poręką w Brzeżanach, zastąpionego przez adw. dr. Schatzla, odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Brzeżanach, licytacya 28/144 części realności objętej lwh. 476 ks. gr. gminy kat. Brzeżany, Jana Łozińskiego własnej, składającej się z dwóch budynków mieszkalnych z zabudowaniami gospodarczemi.

Części nieruchomości tej, wystawione na licytacyę, są ocenione na 297 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 148 kor. 75 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 19. listopada 1900.

Konkursa.

L. 3638 (10874 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady inżyniera Rady powiatowej w Dolinie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Posada ta nadaną będzie na razie tymczasowo z płacą 4000 kor. rocznie prócz kosztów podróży; po roku nastąpi stabilizacya.

Kompetenci winni wykazać:

1. Dowód ukończonych studyów technicznych i złożonego egzaminu z budowy dróg i mostów.

2. Znajomość władania języków krajowych i niemieckiego w mowie i w pisaniu.

3. Dotychczasowe zajęcie udokumentowane.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 1. lutego 1901.

Wydział powiatowy.

Dolina, 17. grudnia 1900.

Prezes:

Waligórski.

---

do L. 34.403 (10869 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Dodatkowo do ogłoszenia z 25. listopada 1900 L. 32.325, w sprawie obsadzenia posady nauczyciela głównego w c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie przedłuża się termin do wnoszenia podań o te posady do końca grudnia b. r.

Zarazem nadmienia się, że w braku kandydatów z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich posadę powyższą będzie mógł otrzymać kandydat z kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych z grupy językowo-historycznej.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 16. grudnia 1900.

L. 3257 (10897 3—3)

KONKURS.

Magistrat m. Jaworowa ogłasza konkurs na prowizoryczną posadę kontrolora względnie rachmistrza z roczną płacą 1000 kor.

Ukwalifikowani zechcą się zgłaszać do dnia 1. stycznia 1901.

Emeryci podatkowi mają pierwszeństwo.

Kaucya wymagana 1000 kor.

Jaworów, 17. grudnia 1900.

Burmistrz:

Dr. Hibl.

(10948 1—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasta Brzozowa rozpisuje niniejszem konkurs, na posadę sekretarza gminy, z równoczesnem pełnieniem funkcyi zastępcy oglądacza bydła i mięsa z roczną płacą 1200 kor. i jedną posadę kontrolora kasy miejskiej z roczną płacą 800 kor.

Kandydaci mają wnieść swoje podania do tutejszej Zwierzchności gminnej najdalej do końca grudnia 1900, przy dołączeniu świadectwa moralności, metryki urodzenia, certyfikatu przynależności tudzież świadectwa Rozp. Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 l. 25422 wymaganej kwalifikacyi na posadę sekretarza gminy oraz kontrolora kasy miejskiej.

Wspomniane posady nadawane będą prowizorycznie na lat trzy (3), a dopiero po upływie oznaczonego czasu nastąpi stabilizacya.

Zwierzchność gminna.

Brzozów, dnia 10. grudnia 1900.

Burmistrz: Jedrzej Kościński.

L. 5156 (10947 1—3)

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej Brzeskiej podaje po myśli §. 30 ust. o repr. powiat. do powszechnej wiadomości, iż projekt budżetu na rok 1901 może być w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego przez strony interesowane przeglądany począwszy od 15. grudnia 1900 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brzesko, dnia 15. grudnia 1900.

Prezes: Götz.

L. 138297 (10946)

Konkurs.

Celem obsadzenia w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jednej posady poborcy głównych urzędów podatkowych w VIII kl. r. i dwóch ewentualnie trzech posad kontrolorów głównych urzędów podatkowych w IX kl. r. z systemizowanymi poborami służbowymi wraz z obowiązkiem złożenia względnie uzupełnienia kaucyi służbowej do kwoty 2800 kor. względnie 2200 kor. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych posad mają wnieść swe należycie udokumentowane podania w ciągu 4 tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie udowadniając, iż posiadają przepisane wymogi, a w szczególności, że złożyli z dobrym postępem egzamin podatkowy, oraz że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

Również winni kompetenci podać, czy i z którymi tutejszo-krajowymi urzędnikami skarbowymi, w czynnej służbie pozostającymi są spokrewnieni lub spowinowaceni.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 16. grudnia 1900.

L. W. kr. 72973/1900 (10921 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich w rocznej kwocie 1000 kor. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla uczniów konserwatoryum muzycznego we Wiedniu, mogą je zaś otrzymać tylko młodzieńcy przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, albo też w obrębie tego kraju urodzeni, a kształcący się w rzeczonem konserwatoryum w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem.

Pobór stypedyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach w konserwatoryum wiedeńskiem, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp. Stypendyści winni zawsze przy produkcyach egzaminowych odegrać przynajmiej jeden utwór ś. p. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

O stypendyum to mogą się ubiegać tacy kandydaci, którzy na teraz pobierają naukę gry na skrzypcach gdzie indziej i zamierzają dopiero udać się do konserwatoryum wiedeńskiego. Dla takich rozpocznie się jednak pobór stypendyum dopiero od czasu rozpoczęcia studyów w konserwatoryum we Wiedniu.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podania należy wnosić do tegoż Wydziału krajowego najdalej do dnia 31. stycznia 1901 i załączyć do nich 1) metrykę urodzenia 2) świadectwo ubóstwa 3) dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach. a wreszcie, jeżeli kandydat urodził się poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, 4) certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15. grudnia 1900.

Grotti

L. W. Kr. 77.676/00 (10896 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów z fundacyi im. Ryszarda Pieściorowskiego, ogłasza niniejszem konkurs.

Kwota każdego stypendyum zależyć będzie od tego, w jakim zakładzie obdarzony nauki pobierać będzie, a w szczególności wynosi ona dla uczniów szkół ludowych 600 kor., dla uczniów szkół średnich 800 kor, dla uczniów szkół wyższych 1000 kor. rocznie; co do szkół specyalnych i zawodowych orzeknie Wydział krajowy w każdym wypadku, do której z powyższych kategoryj zaliczone być mają.

Stypendya te mogą otrzymać tylko niezamożni uczniowie, uczęszczający do jakichkolwiek szkół publicznych lub prywatnych, ale posiadających uprawnienie szkół publicznyh, w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, a mianowicie w pierwszym rzędzie potomkowie sióstr fundatora, Sybilli z Pieściorowskich Dydyńskiej i Wilhelminy z Pieściorowskich Nowosielickiej, w ich braku potomkowie śp. Klemensa Nowosieleckiego i Zofii z Nowosieleckich Pakoszewskiej, gdyby i tych brakło, kandydaci pochodzący z dawnej szlachty polskiej, obrz. rzym. kat. Jerzemu Nowosieleckiemu, wnukowi Wilhelminy z Pieściorowskich Nowosieleckiej, służy bezwzględne pierwszeństwo przed wszystkimi innymi kandydatami.

Ze względu, że zgłosiła się już dostateczna liczba kandydatów z rodziny, nie mogłyby na teraz zostać uwzględnione prośby kandydatów kompetujących tylko z tytułu szlachectwa, na co zwraca się niniejszem uwagę.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia studyów, a ewentualnie i potem, aż do uzyskania adjutum lub płacy.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej do dnia 15. lutego 1901 i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i dowody pochodzenia od jednej z wymienionych powyżej sióstr fundatora, a względnie od śp. Klemensa Nowosieleckiego lub Zofii z Nowosieleckich Pakoszowskiej, ewentualnie zaś dowody szlachectwa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowski m.

Lwów, dnia 11. grudnia 1900.

L. 132.182/II. (10873 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Podhorcach obok Stryja z poborami dla III. kl. 6 stopnia przyznanemi i oznaczyć się mającem wynagrodzeniem na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5. stycznia 1901 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 16. grudnia 1900.

L. ad Praes. 13971/00. (10875 3—3)

Konkurs.

Jest do obsadzenia posada sekretarza sądowego w Łańcucie.

Podania o powyższą posadę, względnie o posady sekretarzy przy innych sądach opróżnić się mogące wnosić należy do 11. stycznia 1901 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 18. grudnia 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 501/00 (1) (10881 2—3)

Mykietę Perih z Potutor uznano marnotrawcą i kuratorem jego ustanowiono Tomka Czycha z Potutor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 17. listopada 1900.

L. cz. L. 3/00 (4) (10917 1—3)

Piotra Knapika z Zelczyny za umysłowo niedołężnego uznano.

Kuratorem jego Jan Knapik z Zelczyny.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Skawina, dnia 25. października 1900.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 272/00 (2) (10951)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 48 часописи „Свобода“ з дня 13. грудня 1900 під написею 1) „Новий рід шахрайскій“, 2) Зловлено шахрая“, 3) „Чи не грозить часом революция“ від слів „Та саме ті“ до кінця і 4) „На Мазури“ від слів „До того то вже“ до кінця містять в собі знамена провини з §. 300 зак. кор. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В насьлідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 20. грудня 1900.

L. cz. Pr. 237/00 (2) (10952)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 263 czasopisma: „Wiek XX.“ z dnia 16. grudnia 1900 pod napisem: „Kawaler papieskiego orderu“ w ustępie od słów „W uznaniu tych jego zasług“ do „Gregor-Ordens“, zawiera znamiona występku z §. 491 ust. kar., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20. grudnia 1900.

L. cz. Pr. 271/00 (2) (10950)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 346 czasopisma „Kurjer Lwowski“ z dnia 14 grudnia 1900 pod napisem „Pogrom“ w ustępach od słów: „Wczorajsze wybory“ do „starostów i rządu“ oraz od słów „Stanęliśmy do walki“ do „nadużyć“, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20. grudnia 1900.

L. cz. Pr. III. 244/00 (2) (10955)

OBWIESZCZENIE.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nrze 288 czasopisma „Głos narodu“ z dnia 18. grudnia 1900 artykuł pod tytułem „W sprawie wyboru w Ropczyckiem“ w ustępach a) od „Dzieje dnia“ do „dra Adama Krypińskiego“, b) od „Dla tego celu“ do „stereotypowanej ludności“, c) od „Popieraniem kandydatur“ do końca, zawiera znamiona występków z §§. 300 491 u. k. i art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 l. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków. dnia 21. grudnia 1900.

L. cz. Pr, III. 243/00 (2) (10954)

OBWIESZCZENIE

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nrze 259 czasopisma „Naprzód“ z dnia 19. grudnia 1900 artykuł pod tytułem „Wybory z kuryi miejskiej“ od „Kandydatura ta“ do „przeszło wojsko“ str. 2 łam 1 i 2, zawiera znamiona występku z art. IV. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8 63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 21. grudnia 1900.

Zl. 282 (10666)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ Nummer 334 vom 5. December 1900, und zwar die Stelle unter der Rubrik: „Tagesneuigkeiten“, beginnend mit „Das Urtheil des Corps-Commando's“ bis einschließlich „nicht trübsinnig werden“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach §§. 487 bis 489 St. P. O die Beschlagnahme bestätigt, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5. December 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Wiener Volkswacht“, kleine Ausgabe der „Arbeiter Zeitung“, Nummer 46 vom 5. December 1900, und zwar die Stelle unter der Rubrik: „Was der Tag bringt“, beginnend mit „Das Urtheil des“ bis einschließlich „nicht trübsinnig werden“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach §. 487—489 St P. O. die Beschlagnahme bestätigt nnd nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5. December 1900.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 4. December 1900, Pr. 90/2, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Linzer Fliegende Blätter“ vom 2. December 1900 wegen der letzten. mit „Drum Kinder seid“ beginnenden Strophe des Gedichtes: „Pst! Pst! Kinderl brav sein, der Krampus kommt! und der beigedruckten bildlichen Darstellung und wegen der Stelle von „Daß die Romkirche“ bis beweise — ausgeschlossen“ des Artikels: „Daß — ausgeschlossen“ nach § 303 St. G. und wegen der 2., 3. und 4, Strophe, beginnend mit „Drum hat ihn auch“ bis „ihn verjagt“ des Gedichtes: „Eine erbauliche Geschichte“ und wegen des Artikels: „Zur Nachricht“ nach §. 301 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Deeember 1900, Pr. 42, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Solenni manifestazioni di lutto della citta di Gorizia in morte di Re Umberto I.“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7. December 1900, Pr. 628, die Weiterverbreitung der in Prag erschienenen Flugschrift: „Volicove! Delnici! Tiskem delnicke knihtiskarny v Praze. Nakladem vlastnim“ wegen der Stellen von „Strudleri a nepratele“ bis „ukrasti“ und „Obcane“ bis „z obce“ nach §. 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7. December 1900, Pr. 627, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Pekarske zajmy“ vom 1. December 1900 wegen der Stelle von „Tak v pravde“ bis „bezohledne dale“ des Artikels: „Slovo k nasemu nakupu“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 6. December 1900 Pr VIII 75, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Vestnik hospodarskych spolku v okrese Soboteckem“ vom 1. December 1900 wegen der Stelle von „Wlada rakouska“ bis „siky sve“ des Artikels: „Sourodaci!“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 6. December 1900, Pr. 64/2, die Weiterverbreitung der Nummer 140 der Zeitschrift: „Pozor“ vom 4. December 1900 wegen des Artikels: „Zapisky o missiich tovacovskych“ nach §. 303 St. G. verboten.

Zl. 283 (10710)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 46 der periodischen Druckschrift: „Neues Wiener Witzblatt“ vom 8. December 1900 auf Seite 1 enthaltenen Illustration mit der Aufschrift: „Krüger in Europa“ sammt darunter stehendem Texte zur Gänze das Vergehen nach §. 491 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7. December 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nummer 50 (in 457) der periodischen Druckschrift: „Pschütt! Caricaturen“ vom 15. December 1900 enthaltenen Stellen, u. zw. 1. Seite 1 der Text zu dem Bilde: „Im ärztlichen Wartezimmer“ zur Gänze; 2. die Stelle in der Erzählung auf Seite 2, Spalte 2; „Das chinesische Veilchen“, beginnend mit „zu Befehl Herr“ bis einschließlich „Eroberertalent“, und 3. das Gedicht auf Seite 3, Spalte 3 mit der Ueberschrift: „Mein“ in seiner Gänze das Vergehen nach 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7. December 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der im Verlage von Elias Lehr anonym erschienenen Druckschrift: „Ein Appell an die Wissenschaft“ Druck von Max Stern, II., Kleine Mohrengasse 5, und zwar insbesondere in der Stelle von „zugegeben, es steht zweifellos fest“ auf Seite 15 „nnd scharfe beklagte“ auf Seite 22 das Vergehen nach Art. VIII. des Gesetzeses vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe, und es wird die verfügte Beschlagnahme nach §§. 487—489 St. P. O. bestätigt.

Wien am 7. December 1900.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 7. December 1900, Pr. 22, die Weiterverbreitung der Nummer 97 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht“ vom 6. December 1900 wegen des Artikels: „Ungleiches Maß“ zur Gänze nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6. December 1900, Pr. IX. 151/?, die Weiterverbreitung der Nummer 223 der Zeitschrift: „Il Secolo“ vom 3. December 1900 wegen des Artikels: „Per lesa maesta“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Novigno hat mit dem Erkenntnisse vom 8 December 1900, Pr. V 45, die Weiterverbreitung der Nummer 192 der Zeitschrift: „Idea Italiana“ vom 6. December 1900 wegen der Stelle von „Meglio dir niente“ bis „Austrie possibili“ und wegen des Artikels: „Bieca Figura“ nach §§. 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 6. December 1900, Pr. V 135/2, die Weiterverbreitung der im Verlage des „Scherer“ in Innsbruck erschienenen, bei A. Edlinger dort gedruckten, illustrierten Postkarte mit der Inschrift: „Neues Tiroler Kaiserschießen“, darstellend, wie ein junger Bursche mit einer Armbrust auf eine Figurenscheibe schoß, dieselbe in der Mitte treffend, mit dem Texte! „Kein Raubzeug wird“ bis „Schwarze treffen“ nach §. 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 6. December 1900 Pr. V. 134/2, die Weiterbreitung der Nummer 23 (Auf zur Wahl) der Zeitschrift: „Der Scherer“ vom 1. Juli 1900 wegen des Bildes, darstellend wie ein katholischer Geistlicher und ein Jude sich um die Gunst eines Arbeiters bewerben, mit verschiedenen Gebäuden im Hintergrunde; wegen des Artikels: „Ein Krankenbesuch“ von „Bei uns zu Hause war jetzt“ bis „Luegerbeleuchtung ein Schmarren ist“; wegen des Distichons: „Frohblick in die Zukunft“ von „Einst wird kommen der Tag“ bis „prasselnde Glut“; wegen des Distichons „Barmherzige — Warmherzige“ von „Scheltet die Nönnlein“ bis „Tonsur“; wegen des Bildes, darstellend ein Gewölbe voll von Säcken mit entsprechenden Aufschriftstafeln, in deren Mitte die Zeichnung eines höheren Geistlichen; wegen des Gedichtes „Luther verbrennt die Bannbulle“ von „In seinen Händen blähend“ bis „zusammenbrennt“; wegen des Artikels: „Die Wahlzeit in classischer Beleuchtung“ die Stelle „Rom“ wegen der Bezeichnung (Stichworte) der nachfolgenden Classiker-Citate: von „Betrogene Betrüger“, beziehungsweise „Ein freies Leben führen wir“ bis „Das ist nun mein Geschmack“, und zwar im Zusammenhange mit diesen; wegen des Distichons: „Haus Lothringen“ von „die nach Habsburg ihr“ bis „römisch-katholischen Stamms“; wegen des Gedichtes: „Pichler“ von „Und schmachten wird“ bis „den Thron“; wegen der Stelle „Freilichtgedanken“ von „Unser Parlament gleicht“ bis „immer noch eine“; wegen des Bildes, darstellend einen österr. Regierungsmann in chinesischem Costüme mit Inschriften im Zopfe und einen Löwen neben sich; wegen der Stelle aus dem Briefkasten: „Tagschreiber“ von „Von den Einkünften des Staates“ bis verlorenen Schlachten“; wegen der Stelle aus dem Briefkasten“ „Lodz-Rußland“ von „Aus dieser Quelle bis „nachgeliefert“ nach §§. 65 lit. a, 63, 64, 122 lit. b, 302, 303, 516 und 300 St. G. und Art. III. und IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und §. 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 8. December 1900, Pr. 65/2, die Weiterverbreitung der Nummer 97 der Zeitschrift: „Budivoj“ vom 4. December 1900 wegen der Stelle von „Nastane tedy zhorsene vydani“ bis „egoismu nemeckeho“ des Artikels: „Klamne povesii“ nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 9. December 1900, Pr. VIII 77, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Jicinsky Obzor“ vom 7. December 1900 wegen der Artikel: „Svuj k svemu“ und „Stojime pred prahem roku noveho“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 9. December 1900, Pr VIII 76, die Weiterverbreitung der Nummer 97 der Zeitschrift: „Deutsche Nachrichten“ vom 6 December 1900 wegen der Stellen von „Und doch wäre“ bis „zu dienen“ und von „Die geeinigte“ bis „streiken“ des Artikels: „Lehrer und Volk“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 8. December 1900, Pr. 94, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Der Vorwärts“ vom 2. December 1900 wegen der Notiß: „Aus Halbasien“ nach §§. 491, 496 und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 7. December 1900 Pr. 90/1, die Weiterverbreitung der Nummer 106 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 7. December 1900 wegen der Stellen von „Ne postacuje hledeti zpet“ bis „militarismus“, von „Zcela prirozene zacina vychova“ bis „pak nikdy bez priciny“ und von „Neni divu“ bis „sebevrazdy velice casto“ des Artikels: „O vyeviku rekrutu“ nach §§. 488, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17, December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 7. December 1900, Pr. I. 28/1, die Weiterverbreitung der Nummer 54 der Zeitschrift: „Destptarea“ vom 6. December 1900 wegen der Stelle in dem Leitartikel von „Vede“ bis „arme“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 6. December 1900, Pr. 63, die Weiterverbreitung der Nummer 97 der Zeitschrift: „Il Dalmata“ vom 5. December 1900 wegen des Artikels: „Al ginnasio di Spalato“ nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz Praes. 2741 (3/00) (10586 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach podaje do publicznej wiadomości że ogłoszenia wniesień do rejestru handlowego przy tutejszym sądzie prowadzonego w r. 1901 będzie zamieszczał w „Gazecie Lwowskiej“ i w „Wiener Zeitung“.

Wadowice, 5. grudnia 1900.

L. cz. Prez. 1642 18/00 (10912 2—3)

Ogłoszenie.

Pan Prezydent lwowskiego sądu krajowego wyższego zamianował dla pierwszej 18. lutego 1901 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym Trybunale przewodniczącym prezydenta Alfreda Hinzego, a jego zastępcami radców Józefa Towarnickiego, Eugeniusza Abrahamowicza, Władysława Warywodę, Jakóba Löbensteina i Karolu Vincenza.

Stryj, 19. grudnia 1900.

L. 125.212.

OBWIESZCZENIE.

Król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa rozporządzeniami z 13. września, 1., 12. października, 6 listopada i 11. grudnia 1900 L. 74.351, 77.944, 78 276, 87.504 i 93.68 zarządziło pod względem przywozu zwierząt z Galicyi do Węgier co następuje:

Zakazany jest:

I. Z powodu zawl czenia pomoru przywóz świń z polit. powiatów Drohobycz, Jasło i Sambor w Galicyi.

II. Z powodu panującego pomoru przywóz świń z politycznych granicznych powiatów Jasło i Nadwórna w Galicyi.

Natomiast król. węg. Ministerstwo rolnictwa równocześnie zniosło wszelkie zakazy przywozu do Węgier i innych tu nie wyliczonych politycznych powiatów.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 15. grudnia b. r. L. 44.999 odnośnie do tutejszego obwieszczenia z 24. listopada b. r. 112 853.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21. grudnia 1900.

L. cz. L. 1087/00 hip. (10558 2—3)

Celem doręczenia uchwały tusąd. z dnia 8. października 1900 l. cz. 1087/00 hip. dla zmarłego Karola Colby z Małówki przeznaczonej, ustanawia kuratora a. a w osobie Franciszka Sobonia wójta w Małówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 4. grudnia 1900.

L. cz. IV 105/97 (10505 2—3)

Wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli w Sokołowie zmarłego.

a) 18. grudnia 1893 Józefa Krauta recte Bauma,

b) 26. lutego 1897 Jakóba Schwarza, ażeby w przeciągu roku zgłosili i oświadczyli się do spadku, inaczej rozprawa spadkowa z kuratorem spadków Nachmanem Schundelheimem i zgłaszającemi się spadkobiercami przeprowadzoną i spadek tymże w miarę wykazanych praw przyznanym a gdyby się nikt nie zgłosił Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny wydanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 10. marca 1900.

L. cz. T. 69/00 (1) (10579 2—3)

C. k. Sąd krajowy oddział VI. w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne odnośnie do książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 193.512 na imię Jakóba Scheinholza i na wkładki w kwocie 160 kor. i 22 kor. opiewającej, wzywa każdego, ktoby powyższą książeczkę wkładkową posiadał, by ją w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu w Gazecie lwowskiej w tut. sądzie okazał, ileże w przeciwnym razie powyższa książeczka wkładkowa za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 13. listopada 1900.

L. cz. IV 391/97 (11) (10591 2—3)

C. k. Sąd powiat. wzywa niewiadomych spadkobierców i wierzycieli śp. Kazimierza Krasowskiego zmarłego w Dąbrówce 12. września 1893 r. z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli aby do spadku po Kazimierzu Krasowskim prawa swe względnie wierzytelności w przeciągu roku zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek pertraktowanym będzie z tymi którzy się do spadku oświadczyli i tytuł swego dziedziczenia wykazali i tymże w miarę ich praw zostanie przyznanym, część zaś spadku nie przyjęta lub jeżeli się nikt nie oświadczył cały spadek Państwu jako bezdziedziczny przypadnie.

Kalwarya, 16. listopada 1900.

L. cz. C. III. 167/00 (1) (10600)

Przeciw Berlowi Rudnerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Gminę miasta Ropczyce pozew o 360 kor.

Celem strzeżenia praw Berla Rudnera, ustanawia się P. dra Lewendowskiego adw. w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Berla Rudnera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Ropczyce, dnia 29. listopada 1900.

G. Zl. Firm. 167 u. 213 00 (10616)

Kundmachung.

Im hiergerichtlichen Genossenschaftsregister wird bei der Firma „Handels und Gewerbe Bank in Kuty" registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, die Eintragung angeordnet:

1. dass das Directionsmitglied Chaim Horowitz mit dem Tode abgegangen sei.

2. dass bei der am 7. November 1900 abgehaltenen Generalversammlung Peisach Glasberg zum Directionsmitgliede gewählt sowie auch der §. 28 des Genossenschaftsvertrages dahin abgeändert wurde, dass die Entlohnung für die Mühewaltung und Geschäftsthätigkeit der drei Directionsmitglieder vom 1. Jänner 1901 ab mit 400 Kr. monatlich und zwar für Hersch Leib Gutherz mit 200 Kr und für Pejsach Glassberg und Selig Gutherz zu je 100 Kr. monatlich festgesetzt wird.

K. k. Kreis- als Handelsgericht. Abtheil. II.

Kolomea, am 28. November 1900.

L. cz. C. L. 68/00 (1) (10642)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Janowi i Zofii Chowańcom wniosła Regina Puchlerska do tutejszego sądu pozew o 230 kor., na który wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 28. grudnia 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana i Zofii Chowańców, ustanawia się Bartłomieja Plewę kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krościenko, dnia 28. listopada 1900.

L. cz. Firm. 540 XVII. 17/94 (10614)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Zygmunt Gleitzmann z powodu zwinięcia handlu.

Kraków, dnia 13. listopada 1900.

L. cz. firm. 151/00 (10615)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia, że Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie na wniosek tut. sądu przeznaczyło na rok 1901, urzędową „Gazetę Lwowską" i „Wiener Zeitung" jako organu do umieszczenia ogłoszeń wpisów do rejestrów handlowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 5. grudnia 1900.

L cz. E. 585/00 3 (10626)

W postępowaniu licytacyjnem Katarzyny Smaluch przeciw spadkobiercom śp. Michała Karasia o 582 kor. z pn., ustanawia się celem strzeżenia praw śp. Józefy Żurek, której edyktu licytacyjnego z dnia 10. listopada 1900 E 585/00 3 lub też którejkolwiek innej uchwały tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem p. Wawrzyńca Pawełka w Uszwi.

Rzecią jest kuratora, że osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępować, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, dnia 7. grudnia 1900.

L. cz. Firm. 128 stow. I 432 (10621)

C k Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oddział II. ogłasza, że w rejestrze wpisano, iż na walnem zgromadzeniu członków towarzystwa kośnierzy i białoskórników w Tyśmienicy stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką na dniu 6. maja 1900 odbytem wybrani zostali na przeciąg lat trzech od roku 1900 licząc na dyrektorów tegoż towarzystwa:

1. Marceli Lewiński na dyrektora przewodniczącego.

2. Teodor Podłuski na dyrektora magazyniera.

3. Wasyl Uhorczak na dyrektora kasyera.

4 Antoni Wołoszczuk na zastępcę dyrektora przewodniczącego

5. Mykieta Malinowicz na zastępcę dyrektora magazyniera i

6. Michał Turanek na zastępcę dyrektora kasyera.

Stanisławów, dnia 18. czerwca 1900.

L. cz. Cw 2117/00 1 (10670)

Przeciw Tomaszowi Szymanowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Mosesa Sadagórskiego pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 800 koron.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu, ustanawia się p. Kaweckiego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 1. grudnia 1900.

L. cz. Cw. 2168/00 1 (10676)

Przeciw Leizorowi Regenbogen, zamieszkałemu w ostatnich czasach w Jagielnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego Oddz. II. w Tarnopolu przez Stow. „Vorschuss und Credit Verein" w Jagielnicy przez adw. dr. Moslera w Czortkowie pozew o 200 kor

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 22. listopada 1900 l. cz. Cw. 2168/00 1.

Celem strzeżenia praw Leizora Regenbogena, ustanawia się p. adw. Łuczakowskiego w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 22. listopada 1900.

L. cz. Prez. 3216 2/00 (10675)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że stosownie do postanowienia Prezydyum c. k Namiestnictwa we Lwowie z 30. listopada 1900 l 13247/pr. wpisy wnoszone do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych i spółkowych ogłaszać będzie w roku 1901 w „Gazecie Lwowskiej" i „Gazecie Wiedeńskiej", zaś wpisy do rejestru handlowego stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 7. grudnia 1899.

L. cz. Firm. 1085 poj. III. 99 (10665)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Z. Fruchs" została dnia 29. maja 1900 wpisana w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Zniesienie pod Lwowem, że właścicielem firmy jest Zallel Fruchs, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że brzmienie firmy wypisze własnoręcznie, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest pośrednictwo przy sprzedaży wina.

Lwów, dnia 30. maja 1900.

L. cz. firm. 255 poj. I 88 (10637)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskutecznione zostało w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie „M. Gans" handel towarów korzennych i farb w Tarnowie wpisanie zawartego pomiędzy dzierżycielem tej firmy Mojżeszem Gansem kupcem w Tarnowie i Liebą z Kantorów 1o Frischmann 2o Gansową prywatną zamieszkałą w Rzeszowie kontraktu małżeńskiego, przed c. k. notaryuszem Ludwikiem Midowiczem w Rzeszowie w dniu 13 marca 1898 l. rep. 10.539 zeznanego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. firm. 284 spół. I. 233 (10620)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oddział II. ogłasza, że równocześnie wpisano do rejestru dla spółek handlowych założoną z dniem 1. października 1900 w Stanisławowie jawną spółkę handlową „Robinsohn et Rosenfeld" dla prowadzenia handlu towarów kolonialnych w skład której wchodzą Jakób Robinsohn i Salamon Rosenfeld z tem, że prawo podpisywania firmy przysługiwać będzie każdemu z jawnych wspólników a mianowicie w ten sposób, iż wypisze firmę „Robinsohn et Rosenfeld.

Stanisławów, dnia 12. listopada 1900.

L. cz. Firm. 153/00 stow. II 766 (10619)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oddział II. ogłasza, że równocześnie wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych zawiązaną na podstawie statutu uchwalonego dnia 8. kwietnia 1900 firmę „Sklep kółka rolniczego w Tyśmienicy stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką", po rusku „Торговля кружка рільничого въ Тисьменицѣ, товариства з ограниченою порукою" którego celem jest przysporzenie członkom zarobku lub oszczędności przez kupno i sprzedaż towarów na własny rachunek albo na zlecenie osób trzecich (komisowo) przez podejmywanie przedsiębiorstw przemysłowych głównie zaś przez utrzymywanie w Tyśmienicy sklepu towarów mieszanych a które to towarzystwo na czas nieograniczony zawartem zostało

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia Towarzystwa muszą być obwieszczone plakatami w mieście Tyśmienicy i w lokalnościach towarzystwa.

Pisma wychodzące od towarzystwa będą w ten sposób podpisywane, iż pod wyciśniętą stampilią towarzystwa przynajmniej 2. członków i 1. zastępca podpisy swe położą.

Członkowie odpowiadają za zobowiązania towarzystwa podwójną kwotą zapłaconych przez siebie udziałów.

Członkami dyrekcyi wybrani zostali pp. Wincenty Jan Tchórznicki, Jan Telatyński i Michał Siciński wszyscy w Tyśmienicy zamieszkali.

Stanisławów, dnia 30. lipca 1900.

L. cz. Cw. IV. 1260/00 (3) (10664)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu drowi Tadeuszowi Szydłowskiemu postawiła Lwowska Filia Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wniosek na egzekucyę celem zaspokojenia sumy 3600 kor.

Celem strzeżenia praw zobowiązanego, ustanawia się P. dra Margasza adw. we Lwowie, kuratorem, który zastępywać będzie zobowiązanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 1. grudnia 1900.

L. cz. Firm. 474/00 (10668)

Ogłoszenie.

Po porozumieniu się z J. E. P. c. k. Namiestnikiem we Lwowie, c. k. sąd obwodowy, jako handlowy w Brzeżanach, na zasadzie §. 11 ust. wprow. do ust. handl., względnie §. 16 rozp. min. z 14. maja 1873 l. 71 Dz. p. p. postanowił, aby wpisy do rejestru handlowego ogłoszano w r. 1901 w Gazecie Wiedeńskiej (Wiener-Zeitung) i w Gazecie Lwowskiej, zaś wpisy do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Gazecie Lwowskiej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 9. grudnia 1900.

L. cz. T. 70/00 (1) (10612 1—3)

C. k. Sąd krajowy oddział VI. w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa każdego ktoby posiadał zaginiony p. Abrahamowi J. Leduicerowi weksel z daty Kraków 15. sierpnia 1900 na 300 kor. opiewający za trzy miesięcy płatny, przez Józefa Urbacha i Chane Urbach akceptowany, a prez Abrahama Urbacha wystawiony i in bianco żyrowany, by weksel ten w tut. Sądzie w dniach 45 licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej okazał, ileże w przeciwnym razie weksel powyższy za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddz. VI.

Kraków, dnia 19. listopada 1900.

L. cz. A. 65/00 (6) (10697 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podwołoczyskach ako władza spadek śp. Onufrym Bolechowskim pertraktująca celem strzeżenia praw nieznanej z życia i miejsca pobytu Magdaleny Bolechowskiej ustanawia dla tejże kuratora w osobie Matwija Dańków z Ladnieszówki upominając go równocześnie do odbioru uchwał zapadłych i w tej sprawie zapaść mających.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podwołoczyska, 25. sierpnia 1900.

L. cz. IV. 162/89 1 (10733 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w sądowej Wiszni zawiadamia, że w Stojańcach zmarła 26. maja 1888 Katarzyna Niewiadomska, do której spadku powołany jest także Wojciech Niewiadomski. Sąd nie znając miejsca pobytu Wojciecha Niewiadomskiego, wzywa go by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, wniósł oświadczenie do spadku w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla niego ustanowionym Janem Bukartykiem.

Sądowa Wiszna, dnia 30. października 1900.

L. cz. firm. 231/00 (10782 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłaszać będzie w roku 1901 wpisy do rejestrów handlowych w czasopismach „Gazeta Lwowska, Gazeta wiedeńska, Przegląd prawa i administracyi", zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i zarobkowych w czasopiśmie „Gazeta Lwowska".

Złoczów, 9. grudnia 1900.

L. hip. 1597/99 (10730 1—3)

W sprawie hipotecznej Zofii z Krajowskich 1o. śl. Furiak, 2o. Kuryś o wpis na swą rzecz lwh. $16\frac{1}{2}$ lwh. 126 i $\frac{2}{8}$ lwh. 141, 155 i 148 w Sojkowej i o wykreślenie z lwh. 16 i 126 w Sojkowej prawa zastawu dla spłat 60 zł., 100 zł. i 100 zł. celem doręczenia rezolucyi tut. sąd. z dnia 31. sierpnia 1899 l. hip. 1221/99 niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Krajowskiemu ustanawia się kuratora ad actum w osobie Kapra Lesiczki, wójta gminy Sojkowa.

Nisko, dnia 1 grudnia 1899.

Doniesienia prywatne.

MAGAZYN MEBLI

Firmy stolarskiej założonej w roku 1842
poleca Szanownej P. T. Publiczności własne wyroby

Bolesław Haszczyński

we Lwowie, ul. Akademicka l. 3.

kompletne urządzenia pokoi bawialnych, jadalnych i sypialnych, meble tapicerowane, gięte i żelazne, utrzymuje także wielką kolekcyę najnowszych wzorów materyj meblowych, jedwabnych, wełnianych, pluszowych, dywanowych, kretonów i t. d., które wprost z pierwszorzędnych fabryk sprowadzam. — Łaskawe zamówienia wykonuje spiesznie i rzetelnie po najprzystępniejszych cenach.

Pracownia mebli przy ulicy Kaleczej nr. 16
we własnej realności.

Założona w r. 1838 i zawsze we własnym zarządzie prowadzona, wielokrotnie odznaczona, ostatnio na wszechświatowej wystawie w Paryżu 1900 r. „Grand Prix“

Rafinerya spirytusu

i c. k. uprzyw.

Krajowa fabryka rosolisów likierów i rumu

JE. Romana hr. Potockiego w Łańcucie

poleca swe niezrównanej, od szeregu lat wypróbowanej i uznanej dobroci

rosolisy i likiery we wszystkich smakach

oryginalną, pod gwarancyą prawdziwą, kilkunastoletnią wystałą

starą żytniówkę

dorównującą pod względem siły i leczniczych własności prawdziwemu koniakowi oraz ogólnie znany znakomity

Tarniak, Jarzębiak, Rumy i wódki aromatyczne!

Składy we wszystkich pierwszorzędnych handlach. Zamówienia przyjmuje także Zarząd fabryki.

Prawdziwe tylko w oryginalnych flaszkach zaopatrzonych protokołowaną marką ochronną.

A. Krzysztofowicz

Magazyn tapet, dywanów

i różnych przedmiotów do urządzeń pokojowych

Lwów, plac Halicki l. 2.

otrzymał wielki wybór

NA GWIAZDKĘ:

Parawany, Ekrany, Koce indyjskie różnokolorowe
Skórki angorowe w różnych kolorach
Kołderki angielskie do podróży
Kołderki jedwabne
Maty chińskie najnowsze
Lambrekiny do okien
Poduszki dekoracyjne jedwabne okrągłe, kwadratowe, także w formie świnki, kapusty, marchwi, grzyba, róży, koniczyny, rzodkwi.
Gobeliny, Makaty, Hafty.

Urządzenie oświetlenia acetylenowego

System ogólnego Towarzystwa Carbidu i Acetylenu w Berlinie

Ia Calcium Carbid

po najtańszych cenach dziennych

Franz Krükl, Wien.

Biuro techniczne: III. Rennweg Nr. 87.
Biuro komercyalne: I. Giselastrasse Nr. 4.

Do naszych Czytelników

Rozpoczynając z 1901 r. nowy rok istnienia, mamy za sobą tyle lat tradycyi, że nie potrzebujemy powtarzać, czem jesteśmy i do czego dążymy.

„TYGODNIK ILUSTROWANY“

przewyższa obecnie rozmiarami i bogactwem materyału literackiego i artystycznego wszystkie ilustracye nietylko krajowe, lecz i większość zagranicznych.

Powiększenie rozmiarów „Tygodnika“ nie wpłynęło bynajmniej na wzrost ceny **przeciwnie od 1. stycznia obniżyliśmy znacznie cenę prenumeracyjną tak dla miejscowych jak i zamiejscowych prenumeratorów.**

Wiedząc z doświadczenia, jak trudno jest pismu, pragnącemu zachować swoją żywotność, wiązać się z góry obietnicami prospektowemi, nie wymieniamy wszystkich materyałów nagromadzonych w naszej tece, lecz tę ich część tylko, jaką w ciągu roku przyszłego zużytkować zdołamy.

Na czele musimy przypomnieć, że każdy prenumerator „Tygodnika“ będzie otrzymywał **co miesiąc bezpłatnie jeden tom, czyli rocznie otrzyma**

12 tomów pism Henryka Sienkiewicza

bez żadnej dopłaty, ani za książki, ani za ich przesyłkę.

W roku przyszłym damy w dodatku bezpłatnym między innemi utwór Sienkiewicza,

„QUO VADIS“

W samym „Tygodniku“ szereg ilustracyj do **„QUO VADIS“** nad któremi pracuje **Piotr Stachiewicz.**

Dodamy tu jeszcze, że pragnąc uczynić zadość życzeniom prenumeratorów naszych, postaramy się, aby wydanie zbiorowe dzieł SIENKIEWICZA zawarło całą jego twórczość i stało się nietylko najpiękniejszem i najstaranniejszem, lecz i najkompletniejszem z wydań.

Nowo przybywający prenumeratorowie mogą nabywać komplet 24 tomów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych dotychczas, za 26 koron, w oprawie 35 koron 60 hal.

Dla dogodności nowych prenumeratorów oświadczamy, że komplet pierwszych 24 tomów dzieł SIENKIEWICZA nabywać mogą w ratach kwartalnych, po 6 tomów.

Obok dzieł SIENKIEWICZA, dodawać nadal będziemy zwykły dodatek powieściowy, zawierający przekłady najlepszych autorów zagranicznych.

W niedalekiej przyszłości ukażą się w „Tygodniku:“

najnowsza wielka powieść

Henryka Sienkiewicza,

nadto większe utwory powieściowe **Prusa, Krechowieckiego, Reymonta, Sewera, Żeromskiego, Elizy Orzeszkowej Adolfa Dygasińskiego, Kazimierza Tetmajera, Władysława Mickiewicza, Wacława Sieroszewskiego.**

W dziale poezyj, prócz utworów: **Kazimierza Glińskiego, Wiktora Gomulickiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej, Antoniego Langego, Ort-Orta, Selima, Kazimierza Tetmajera** i innych, damy poemat pani **Maryi Grossek** p. t. **„Hafciarka“** odznaczony na konkursie „Prawdy„.

Władysław Mickiewicz nadesłał nam szereg studyów

O pamiątkach polskich w Paryżu i Wersalu.

Z prac historyczno-literackich posiadamy studyum **Piotra Chmielowskiego, dr. Gustawa Dolińskiego,** Prof. **Teodora Wierzbowskiego, Ignacego Matuszewskiego.**

W dziale społecznym pomieścimy pracę p. **Julii Krzymuskiej: O KOBIECIE W XIX. STULECIU,** z licznymi portretami.

W dziale podróży damy bogato illustrowany opis życia norweskiego p. t. **Z OJCZYZNY IBSENA,** przez **dr. Alfreda Wysockiego.**

Z rzeczy aktualnych, prócz artykułów i rysunków, ilustrujących chwilę bieżącą, damy szereg

Sylwetek galicyjskich,

opartych na osobistych rozmowach z działaczami i przedstawicielami różnych stronnictw.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY, niezależnie od illustracyi chwili bieżącej, obejmuje w r. p. **szereg reprodukcyi najznakomitszych utworów** pendzla i dłuta mistrzów europejskich, ze szczególnem uwzględnieniem artystów polskich.

Mianowice prace: **J. Kossaka, prof. T. Axentowicza, Franciszka Żmurki, K. Puławskiego, Ant. Piotrowskiego, Konst. Gorskiego, Antoniego Kamieńskiego, Juliana Fałata, J. Mehoffera, W. Pawliszaka, Ignacego Łopieńskiego, Leona Wyczołkowskiego, Tadeusza Ajdukiewicza.**

Ulegając licznym życzeniom naszych prenumeratorów, będziemy mogli w r. p., dzięki niezależnie od reprodukcyj kolorowych w samym tekście „Tygodnika“, dawać parę razy na rok

ryciny kolorowe

niezadrukowane z drugiej strony, które będą stanowiły oddzielne

dodatki artystyczne

„Tygodnika illustrowanego“.

Redaktor: **Dr. Józef Wolff.** Wydawcy: **Gebethner i Wolff.**

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika illustrowanego“ we Lwowie Pasaż Hausmana l. 9.

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika illustrowanego“ razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

We Lwowie:

Kwartalnie	6 koron	80 hal.
Półrocznie	13 „	60 „
Rocznie	27 „	20 „

W Galicyi i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową:

Kwartalnie	7 koron	20 hal.
Półrocznie	14 „	40 „
Rocznie	28 „	80 „

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za trzy tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal. którą to należytość prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą.

Pierwszych 24 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych zawierających: Tom I. „Szkice węglem“, „Janko muzykant“, „Stary sługa“, „Hania“, Tom II. „Hania“ (dokończenie). Tom III. „Listy z podróży:“ Wstęp. Pobyt w Londynie i podróż do Liwerpola. Z Oceanu. Pobyt w New-Yorku. Tom IV. „Listy z podróży:“ Koleją dwóch oceanów. Szkice amerykańskie. Tom V. „Listy z podróży:„ Szkice amerykańskie. Tom VI. „Listy z podróży:“ Szkice amerykańskie. Z puszczy Białowieskiej. Tom VII.—XI. „Bez dogmatu“, Tom XII. „Janiol“, „Organista z Ponikły“, „Listy z Rzymu“, „Wenecyi“ i „Paryża“, „Komedya z pomyłek“, „Sachem“. Tom XIII. „Legenda żeglarska“, „Bartek zwycięzca“, „Sielanka“, „Z wrażeń włoskich“. Tom XIV. „Przez stepy“, „Orso“. Tom XV.—XXII. „Rodzina Połanieckich“. Tom XXIII „Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela“, „Za chlebem“, Tom XXIV. „Latarnik“, „Niewola tatarska“, „Wspomnienia z Mariposy“, „Czyja wina?“ mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 26 kor., w oprawie 35 kor. 60 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal. na przesyłkę i opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Komplet 24 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany w ratach kwartalnych, po 6 tomów za nadesłaniem w 4 ratach po 6 kor. 50 hal. w oprawie 8 koron 90 hal.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie Pasaż Haussmana 9.

Tylko 3 zł.

Najstosowniejszy podarek na wszelkie uroczystości familijne i ślubne prezenta, lub jako po zmarłych

(Założony w roku 1897).

portrety naturalnej wielkości

z każdej nadesłanej fotografii.

Termin wykonania 10 dni.

Podobieństwo zapewnione. Fotografię zwracam nieuszkodzoną.

Premiowany zakład sztuk pięknych

Siegfried Bodascher

Wien II. Praterstrasse 61.

Gotówka nie wymagana.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Cenniki na prowincyę na żądanie gratis i franco.

Wszelkie możliwe gatunki dywanów salonowych, ściennych, pokojowych i kościelnych, tudzież chodników portjer, firanek, cerat linoleum, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, der na konie i przedmiotów dekoracyjnych poleca znana renomowana firma

Wiedeński magazyn i skład dywanów „AU LOUVRE“

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.

pasaż Hausmana

Filia w Przemyślu ul. Mickiewicza 4

Prawdziwe perskie i oryentalne dywany po zniżonych cenach, — Specyalny oddział resztek i towarów wysortowanych i wadliwych.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metrowe.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

Caro i Jellinek

Wiedeń, Schottenring 27,

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na składzie tylko następujące firmy

Toepfer Naftuła, ulica Trybunalska l. 12
Adler M., pl. Akademicki.
Agid Jakób Krakowska 25.
Arnold W., ul. Batorego.
Baraniecki, Hotel Pański, Grodecka.
Beigel A., ul. Chorążczyzna.
Drucker E., ul Gródecka.
Fried Jakób, Rynek 13.
Garfunkel O., Sykstuska 2.
Grünfeld A., Janowska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska
Handwerker J., pl Smolki.
Heilwig Edward, Kopernika.
Iłaów Michał, ul. Halicka.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 15.
Kraus A., ul Żółkiewska.
Kessler D., ul. Pańska.
Keil A., ul. Kopernika.
Kreindler Jakób, Plac Bernardyński.
Lemel S. H., ul. Gródecka 54.
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 17.
Löwenheck Jakób ul. Trybunalska 4.
Łapaciński Wojciech, ul. Gródecka 79.
Makowski K., ul, Krasickich.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Pietrzycki E., ul. Pańska 17.
Pomeranz N., Rynek 7.
Reich Samuel, Rynek.
Rothberg A., ul. Kazimierzowska.
Rothberg Max, ul. Gródecka (Bema).
Rudziński Antoni restauracya kolejowa,
Schapira J., Rynek.
Schmechein A., ul. Gródecka.
Salzing S., ulica Połątaja.
Schleicher L., ul. Jagi llońska.
Schwarzer O., ul. Gródecka.
Steinschów J., ul. Chorążczyzna.
Skulski M., ul. Teatralna.
Süssmann S., ul. Karola Ludwika.
Schall S., ul. Kazimierzowska.
Szczany Jan, ul. Czarnieckiego
Wolisch H., ul. Gródecka.
Zuckermann Jakób, ul. Zimorowicza.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Winkla i Syna**, ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,

browar w Okocimie.

SUILINA Wagnera

dyetetyczno-leczniczy proszek dla trzody chlewnej

niezawodny środek przeciw wszelkiego rodzaju chorobom nieregularnym, powstałym w skutek złego odżywiania, zaburzeń w krążeniu krwi i trawieniu. Używa się go ze znakomitym skutkiem przeciw **pomorowi i róży wąglikowej świń**

Prawdziwy tylko z marką ochronną i własnoręcznym podpisem weterynarzy „St. Wagner i J. Zerygiewicz“.

Do nabycia w c. k. aptece obwodowej

J. Zerygiewicza w Zaleszczykach.

Cena pudełka 1 korona.

Pierwsza galicyjska spółka importu węgla kamiennego we Lwowie

sprzedaje od 15. grudnia 1900 aż do dalszej zmiany

węgiel kamienny

tylko górnoszląski

po 80 i 70 centów

za cetnar cłowy równy 50 kilo.

Od 5 cetnarów z odstawą do domu.

Kantor Spółki przy ul. Sykstuskiej l. 25.

W domu Wgo Ihnatowicza. — Telefon 324.

Górnoszląski węgiel kamienny

tylko najlepszy gatunek (ładowanie z kopalni), ze stacyi Czernitz, do natychmiastowego dostarczania, lub na partyę mogę codziennie każdą ilość aż do 3000 cetnarów odstąpić.

J. Holleczek

hurtowny skład węgli

Kattowitz, Górny Szląsk, Beatestrasse.

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

3

Oddział towarowy

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

dostarcza wagonowe partye wszelkich gatunków

węgla kamiennego

z pierwszorzędnych kopalń górnoszląskich franco stacye wschodniej i zachodniej Galicyi, oraz poleca dla

mieszkańców m. Lwowa

drobną sprzedaż pojedyńczymi cetnarami z dostawą do domu.

Zamówienia przyjmuje się w lokalu Banku przy ul. Jagiellońskiej l. 3. I. piętro.

Bezpłatnie

4 DZIEŁA:

ŻEBY NIE CHOROWAĆ

Poradnik dla tych, którzy chcą długo żyć a zdrowo.

WIEDZA

Wytłómaczenie zjawisk codziennych przez Brewera i Moigno

2 tomy illustrowane.

KLĘSKA

Powieść P. i W. Margueritte **co kwartał tom** otrzymają jako

PREMJUM

prenumeratorzy galicyjscy

Tygodnika Mód i Powieści

pismo illustrowane dla kobiet

Wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i przekładów, różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i gospodarstwa domowego **najświeższe obszerne korespondencye z Paryża, Londynu, Włoszech etc. o modach** oraz

osobny bogato illustrowany dodatek

poświęcony wyłącznie **modom** (do 2.000 illustracyj mód) kroje (12 wielkich arkuszy rocznie), tablice haftów i robót kobiecych etc.

nadto **osobny dodatek powieściowy** dający kilka pięknych powieści.

Cena prenumeraty we Lwowie i Krakowie kwartalnie **1** złr. **80** ct.

Na prowincyi **2** zł. **20** ct.

Prenumeratę przyjmują Główna Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści

Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Na żądanie numera okazowe. Prospekta gratis i franco.

Specyalny
Tryesteński skład
Lwów, Sykstuska 2.

Linoleum dywany, chodniki, podkładki na umywalnie **Cerata** fartuszki, obrusy, nakrycia na meble, prześcieradła, paski na stół (Tischläufer)

Specyalny
Tryesteński skład
Lwów, Sykstuska 2.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Kamienica większa 11 lat wolna od podatku z wodociągami, korzystnie do zamiany na mniejszą lub sprzedaży. Bliższa wiadomość z wykluczeniem pośrednictwa u adwokata dr. Zygmunta Lisiewicza, Lwów, ul. Akademicka 19.

C. k. kapitan pensyonowany, pełen życia i zdrów, od 5 lat zarządca większego majątku, ukończony słuchacz wyższej szkoły rolniczej we Wiedniu ze wszystkiemi gałęziami gospodarstwa teoretycznie i praktycznie zupełnie obznajomiony, pragnie obecną swą posadę zmienić. — Łaskawe zlecenia pod adresem: Stefan Walter, Sadogóra (Bukowina).

Pisarza biegłego w manipulacyi przyjmie Sąd w Gwoździcu od 1 stycznia 1901. Płaca 1 kor. 80 hal. dziennie.

Lekarz dentysta P. Schnitzer
miaszka obecnie plac Halicki l. 14.
wykonuje wszelkie w zakres postępowej dentystyki wchodzące czynności: zęby oprawne w złoto i aluminium, roboty koronowe i mostowe.

100—300 złr. miesięcznie
zarobić mogą osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty przyjmuje **Ludwik Oesterreicher**, VIII. Deutschgasse 8, Budapest.

Zbierajcie używane marki pocztowe wszystkich krajów i różnego gatunku nawet najzwyklejsze celem przygotowania biednych chłopców do stanu kapłańskiego. Daje się w zamian ładne pamiątki religijne, jak krzyżyki, medaliki św. Antoniego i św. dziecięcia Jezus z Pragi. Zapytania i posyłki adresować należy: Biuro Betlehem, **Bregenz** (Vorarlberg).

Miód à la malaga
nieoceniony środek w cierpieniach żołądka i przewodu pokarmowego, do nabycia jedynie w handlu
BODNARA
Lwów, Akademicka 22.
Duża szampanówka 1 zł.

Niezrównanej dobroci **maszyny do szycia i haftu** Singera, nożne od 27 do 65 zł, ręczne od 25 do 48 zł. Warunki spłaty przystępne. Gotówką o 10% taniej.
Cenniki na żądanie gratis.
Jan Lauruk, mechanik, Lwów, Halicka 6.

E. Pegan
Triest via S. Francesco Nr. 6.
wysyła z opłatą cła i poczty 5 kilowe paczki za pobraniem:

Kawę Ceylon	1 kg.	3 Kr.	40 hl.
„ Portoriko	„	3 „	— „
„ Kuba	„	3 „	20 „
„ Malabar	„	2 „	40 „
„ Rio	„	2 „	20 „
„ Santos	„	2 „	— „
Rodzynki bez pestek	„	1 „	60 „
Migdały	„	3 „	60 „
Oliwy 5 kg blaszanka		6 „	— „
Ryżu 5 kg. woreczek		2 „	20 „
Pomarańcz 5 kg. koszyk		3 „	20 „
Cytryn 5 kg. koszyk		3 „	— „
Herbata Souchong	1 kg.	5 „	20 „
Herbata Kongo	„	8 „	— „

Wino białe 100 litr. beczka loco Triest, do 60 Kr. do 80 i wyżej.
Dla pp. kupców rabat.

Najtaniej
inseraty i ogłoszenia
przyjmuje
do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych
Ajencya dzienników
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy na żądanie gratis.

Wysiewki z najlepszych herbat $^1/_2$ kl. zł. 1.30 i 1.60
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla we Lwowie.

LWÓW
Hotel Francuski
Rudolf Krimmer
otrzymał i poleca najlepsze oryginalne petersburgskie
KALOSZE
Największy wybór — Najniższe ceny. — Najnowszy fason
Rudolf Krimmer
Hotel Francuski
LWÓW

Łyżwy

HALIFAX dobre	para zł.	1 ct.	20
HALIFAX ze stalowymi nożami	„	1 „	70
HALIFAX niklowane, wązkie noże	„	3 „	—
HALIFAX nikl. szerokie noże	„	5 „	—
HALIFAX damskie nie niklowane	„	1 „	30
HALIFAX damskie niklowane	„	2 „	50
HALIFAX systemu Jacson Heines	„	5 „	50
MERKUR stalowe	„	2 „	60
MERKUR nikl. szerokie noże	„	5 „	—
NURMIS niklowane szerokie noże	„	5 „	50
JACKSON HEINES niklowane	„	5 „	50
JACKSON HEINES niklowane, bardzo lekkie wklęsłe noże	„	6 „	75
Rzemyki para		„	30

poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny
we Lwowie, plac Kapitulny l. 1
(naprzeciw Katedry)
Filia: Tarnopol, plac Sobieskiego.

Pierwsza krajowa
Fabryka cementowych dachówek
we Lwowie,
Towarz. zarejestr. z ograniczoną poręką,
poleca swoją patentowaną cementową dachówkę, której dobroć, trwałość, szczelność i piękna forma, stawia ją wysoko ponad wszystkie dotychczas znane pokrycia.
Cenniki, kosztorysy i wzory wysyłamy na żądanie, oraz przyjmuje zamówienia
ADOLF KAMPEL
Fabryka betonowych wyrobów, skład portland cementu i wszelkich artykułów budowlanych.
Lwów, ul. Gródecka l. 3.
Telefon numer 460.

Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.
Scyzoryki, Nożyczki, **Brzytwy angielskie** od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów**, Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.
Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.
Cenniki na życzenie.

J. IHNATOWICZ
poleca

	kor.
Kadzidło sosnowe. Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie zalecane przez pp. lekarzy do oddychania osobom, cierpiącym na choroby piersiowe. Flakon 1·20 h., rozpylacze od 60 h. do 14 K.	
Kadzidło kościelne najprzedniejsze w paczkach po	1·—
Kadzidło królewskie składające się z kwiatów, żywic i balsamów wydzielających przyjemną woń, pakieciki po 8 i 16 h., pudełko 50 h. i	1·—
Kadzidło sułtańskie płynne, polewa się na rozżarzoną blachę, wytwarza nadzwyczaj przyjemny zapach, flakonik	—·50
Kadzidło antimiazmatyczne jest niezrównanym środkiem do odświerzania powietrza w mieszkaniach i zapobiega rozwijaniu się chorób zakaźnych, flakon po 50 h. i	1·—
Kadzidło w papierkach przez ogrzanie otrzymuje się bardzo przyjemny zapach, pakiecik zawierający tuzin	—·24
Kadzidło Indyjskie w tasiemkach wydziela bardzo przyjemny, długotrwały i poszukiwany zapach, pudełko	1·—
Kadzidło salonowe używa się za pomocą rozpylacza, daje bardzo przyjemną i zdrową woń, odświeża i oczyszcza powietrze, flakon po 60 i	1·20
Trociczki czerwone i czarne przy paleniu wydzielają przyjemną woń, paczki po 4, 8, 10 i 20 h., pudełko po 30, 60, 50 h. i	1·—
Trociczki desinfekcyjne radykalnie oczyszczają powietrze tak w mieszkaniach jak i korytarzach, pudełko	—·20

We Lwowie w sklepach własnych **ul. Sykstuska l. 25, ul. Halicka l. 11.**
W Krakowie Sukiennice l. 20. W Czerniowcach ul. Ruska l. 8.
W Przemyślu ul. Franciszkańska l. 24.

Richtera
kotwiczne skrzynki budowlane
są dla dzieci najmilszą i najlepszą zabawką, jaką im w ogóle podarować można.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane mogą być każdego czasu przez **skrzynki dopełniające** systematycznie powiększane, przez co zyskują podwójnie na wartości. Richtera kotwiczne skrzynki budowlane są po cenie 0.75, $1^1/_2$, 3, $3^1/_2$, $4^1/_2$, 6—10 koron i wyżej **we wszystkich lepszych składach z zabawkami** do nabycia; należy jednakże uważać na markę kotwicę i nie przyjmować żadnych skrzynek budowlanych **bez kotwicy, które, jako naśladownictwo, są nieprawdziwe.**

Nowość! Richtera gry wojenne: Wszystkie dziewięć. Zmiana krew, Sfinks, Djabeł k, Uśmierzyciel, Piorunochron i t. d. cena 70 szelągów. Prawdziwe tylko z kotwicą!

Kto dzieci obdarować pragnie, ten niech od niżej podpisanej firmy zażąda czemprędzej nowego bogato ilustrowanego cennika, który wysyła się bezpłatnie i franko.

F. Ad. Richter & Co.
pierwsza austr.-węg. c. i k. uprzywilowana fabryka skrzynek budowlanych.
Kantor i skład: I Operngasse 16 Wiedeń, fabryka: XIII/1 (Hietzing).
Rudolfstadt, Norymberga, Olten (Szwajcarja), **Rotterdam, New-York.** 215 Pearl-Street

Prawdziwe amerykańskie grafofony
Podarunek
Udoskonalone maszyny mówiące żadne tanie imitacye stosujący się do każdej sposobności i przez starych i młodych chętnie jest pożądany

Grand Prix
Paryż 1900.

Grafofon
prześciga wszystko dotąd istniejące, spiewa, gra i śmieje się z zadziwiającą wyrazistością. — Wałki Columbia są sławne w świecie. — Grafofon jest bardzo zabawny i pouczający.
Cena od marek 8 począwszy.
Columbia-Phonograph & Co., Berlin W.
Friedrich-Strasse Nr. 65 a.
Na żądanie katalog 49 bezpłatnie.

Edmund Brodkowski
Lwów, ulica Batorego l. 22.

Największy i najtańszy skład aparatów i wszelkich przyborów do fotografii **zawodowej, naukowej i amatorskiej,** poleca najnowszych systemów aparata amatorskie od 10 koron począwszy z zapewnieniem, że nawet pierwsze zdjęcie wypaść musi **bardzo dobrze.** Do domów obywatelskich przy zakupnie aparatu, na żądanie posyłam uzdolnionego fotografa za wzrotem kosztów podróży i 5 koron dziennej dyety. Liczne uznania są w moim handlu do przejrzenia. Cenniki gratis i franco.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.